PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA 11 STYCZNIA 1947 ROKU | Nr. 10 (561)

DYSKUSJA NAD ROZBROJENIEM

Delegat radziecki Gromyko przeciw próbom odraczania ostatecznych decyzji

NOWY JORK. PAP. — W czwartek wieczorem odbyło się **posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, które rozpoczęło się od przemówienia przewodniczącego** delegata australijskiego Normana Makina. Makin zaznaczył, że zdaniem jego nie można rozpatrywać oddzielnie poszczególnych faz rozbrojenia. Podkreślił on konieczność natychmiastowego przystąpienia do dyskusji nad rozbrojeniem, twierdząc, **że wnioski radziecki i amerykański nie pozostają zasadniczo w sprzeczności między sobą.** Delegacja australijska proponuje, by Rada odrazu przystąpiła do dyskusji nad rezolucją Generalnego Zgromadzenia w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Delegat Związku Radzieckiego Gromyko wystąpił przeciwko wnioskowi amerykańskiemu, który proponuje, by rozpoczęto dyskusję od rozpatrzenia wniosku nad kontrolą energii atomowej, odkładając na okres późniejszy dyskusję nad ogólnym rozbrojeniem.

Ambasador Gromyko oświadczył, że wniosek w swej istocie zmierza jedynie do odroczenia sprawy opracowania praktycznych przepisów, dotyczących rozbrojenia. Delegat Stanów Zjednoczonych Johnson, ponownie wyjaśnił stanowisko swego rządu. Johnson oświadczył, że jego zdaniem **zagadnienie skutecznej kontroli energii atomowej w skali międzynarodowej stanowi podstawę całego problemu rozbrojenia.** Jeżeli osiągnie się porozumienie w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, wszystkie inne zagadnienia związane z rozbrojeniem, staną się zdaniem rządu amerykańskiego — zagadnieniami mniejszej wagi. Następnie zabrał głos delegat francuski Aleksander Parodi, który oświadczył, **że nie widzi powodu, dla którego Rada Bezpieczeństwa nie miałaby rozpatrywać obu zagadnień — kwestii rozbrojenia i kwestii kontroli energii atomowej — jednocześnie.**

Rezolucja zgromadzenia generalnego Narodów Zjednoczonych wezwała Radę Bezpieczeństwa do rozpatrzenia całokształtu zagadnienia rozbrojenia, nie wyłączając sprawy kontroli energii atomowej.

Delegat francuski wysunął wniosek, by Rada Bezpieczeństwa — **zaaprobowała sprawozdanie komisji atomowej,** a jednocześnie utworzyła nową komisję, której zadaniem byłoby rozpatrzenie sprawy rozbrojenia według sposobu, **zaproponowanego przez Związek Radziecki.**

Dalsza dyskusja została odroczona do piątku wieczorem.

Irena i Fryderyk Jolliot w Warszawie

Córka Marii Curie - Skłodowskiej przybyła z mężem w odwiedziny do Polski

WARSZAWA (PAP). **W dniu 10 bm.** *o godzinie* **10.30 przybyli pociągiem z Paryża Irena i Fryderyk małżonkowie Jolliot. W** *czasie* **swego pobytu w Polsce** *państwo* **Jolliot będą gośćmi prezy**denta Krajowej **Rady Narodowej Bolesława Bieruta.**

Na dworcu powitali gości: w imieniu prezydenta Krajowej Rady Narodowej — dyrektor biura prezydialnego KRN **Kazimierz Biskupski,** prezydent m. st. Warszawy — **Tolwiński,** przedstawiciele ministerstwa Spraw Zagr. — dyr. **Gubrynowicz** i nacz. **Chromecki,** przedstawiciele partii *politycznych,* związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, *Społeczno - Obywatelskiej* Ligi Kobiet, przedstawiciele świata nauki i władz szkolnych z *rektorem* **Pieńkowskim,** reprezentanci stowarzyszenia inżynierów i techników przemysłu chemicznego, przedstawiciele prasy i radia oraz przedstawiciele tow. polsko-francuskiego.

W imieniu ambasady francuskiej witał przybyłych gości sekretarz ambasady p. Laporte.

Młodzieżowy Batalion Odbudowy Warszawy im. Jana Krasickiego utworzył szpaler, wzdłuż którego małżonkowie Jolliot przeszli wśród nieustających okrzyków na ich cześć i na cześć demokratycznej Francji.

Młodzież i przedstawicielki Ligi Kobiet wręczyły p. Irenie Jolliot wiązanki kwiatów. Odpowiadając na serdeczne powitanie — na peronie dworca Głównego — państwo Jolliot wygłosili przed zainstalowanym tam mikrofonem Polskiego Radia krótkie przemówienia, w których oboje wyrazili radość z powodu ponownej wizyty w Warszawie. (P. Fr. Jolliot był w Warszawie przed półtora rokiem), która umożliwi im zapoznanie się i spotkanie z polskimi sferami naukowymi i wszystkimi przyjaciółmi, których tak wielu mają w Polsce.

Wśród owacji ze strony licznie zgromadzonej publiczności państwo Jolliot odjechali do pałacyku Myśliwieckiego, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Warszawie.

Montgomery u Stalina

MOSKWA PAP. — W czwartek wieczorem ambasada brytyjska w Moskwie wydała obiad na cześć marszałka Montgomery. Wśród zaproszonych gości znajdowali się m. in. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński i naczelny dowódca radzieckich wojsk lądowych marszałek Koniew. Marszałek Montgomery wzniósł toast podkreślając dążenie Wielkiej Brytanii do pogłębienia przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

MOSKWA (obsł. wł.) — TASS donosi: **10 stycznia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR generalissimus Stalin przyjął szefa brytyjskiego sztabu generalnego marszałka Montgomery.**

Bomba w Norymberdze

BERLIN (obsł. wł.) — „Neues Deutschland" donosi, iż 7-go bm. na sali sądu denazyfikacyjnego w Norymberdze została rzucona bomba, której wybuch zniszczył wszystkie urządzenia sądu. Prokurator do spraw denazyfikacji Karl Erhardt oświadczył, iż bomba najprawdopodobniej została rzucona w związku z rozpatrzeniem przez sąd denazyfikacyjny sprawy byłego naczelnika więzienia gestapowskiego w Norymberdze, Gertla.

Wyborcy! Uwaga!

Ministrowie Rządu Jedności Narodowej, Wybitni Przedstawiciele Świata Nauki, Literaci i Politycy wezmą udział w wielkich zgromadzeniach przedwyborczych w niedzielę, dnia 12 stycznia w Łodzi.

Zgromadzenia odbędą się w następujących salach teatralnych:

W Teatrze Wojska Polskiego, ul. Stefana Jaracza 27
W Teatrze Powszechnym TUR, ul. 11 Listopada 21
W Teatrze CRDK (Lutnia), ul. Piotrkowska 243
W Teatrze Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34
W Teatrze „Syrena", ul. Traugutta 1
W Teatrze „Gong", ul. Południowa 11
W Teatrze „Popularnym", ul. Ogrodowa 18

i w następujących salach kinowych:

„Adria" — ul. Marsz. Stalina 1
„Bałtyk" — ul. Narutowicza 20
„Bajka" — ul. Franciszkańska 31
„Gdynia" — ul. Daszyńskiego 2
„Hel" — ul. Legionów 2—4
„Muza" — ul. Staszyca 103 (Ruda Pab.)
„Robotnik" — ul. Kilińskiego 178
„Roma" — ul. Rzgowska 84
„Rekord" — ul. Rzgowska 2
„Świt" — ul. Bałucki Rynek 5
„Tatry" — ul. Sienkiewicza 40
„Włókniarz" — ul. Zawadzka 6
„Wolność" — ul. Napiórkowskiego 16
„Zachęta" — ul. Zgierska 28
Kino „Stylowy" — ul. Kilińskiego 123

oraz w następ. świetlicowych salach:

Szkoła Prawnicza — ul. Zachodnia 43
u „Geyera" — ul. Piotrkowska 295

Na zakończenie zgromadzeń w salach teatralnych odbędą się normalne przedstawienia z udziałem najwybitniejszych artystów, ulubieńców Łodzi, w kinach — najnowsze filmy i w świetlicach urozmaicone koncerty z udziałem najwybitniejszych muzyków i śpiewaków.

Początek zebrań we wszystkich salach punktualnie o godz. 10 rano!

Wzywamy wszystkich mieszkańców Łodzi do jak najliczniejszego udziału w powyższych zgromadzeniach.

WOJEWÓDZKI KOMITET WYBORCZY BLOKU STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH DLA MIASTA ŁODZI

Wnuczka Adama Mickiewicza do wszystkich patriotów polskich

WARSZAWA PAP. — Maria Mickiewicz, wnuczka Adama Mickiewicza, zwraca się do rodaków z następującym listem:

Drodzy Rodacy! Mogę się pochlubić, że od wczesnej młodości spełniałam swe obowiązki wobec Ojczyzny, choć nigdy w mym życiu nie mieszałam się do walk politycznych.

Oznaki sympatii i przywiązania, których mi nigdy nie szczędziliście, wzruszały mnie tym głębiej, że pochodziły ze wszystkich warstw społecznych, bez różnicy partii czy wyznania.

Ale czasy się zmieniły i żyjemy obecnie w epoce i atmosferze wyjątkowej, która wymaga wyjątkowej ewolucji umysłów. Jeżeli chcemy urzeczywistnić i utrzymać prawdziwe zjednoczenie umysłów i serc polskich, by pomóc Ojczyźnie dźwignąć Ją z ruin, to musimy wszyscy zdobyć się na wyjątkowy wysiłek w tym kierunku.

Wiemy wszyscy dobrze, że przedwojenna polityka naszego kraju doprowadziła do katastrofy, jakiej drugiego przykładu nie ma w naszych dziejach.

Aby wyjść z tej katastrofy i uzyskać utraconą wolność, nasi żołnierze bili się i ginęli na tylu frontach.

Niestety, znaleźli się zaślepieni politycy którzy przeszkodzili powrotowi naszych bohaterów do oswobodzonej Ojczyzny, czekającej na nich, by razem święcić zwycięstwo w upojeniu odzyskanej wolności.

A równocześnie swymi intrygami z zewnątrz podważali w kraju zjednoczenie narodu, nieodzowne do obrony i utrzymania odzyskanych Ziem Zachodnich.

Ale skończyła się na zawsze rola takich polityków. Polska chce porządku, spokoju i pokoju, a nie walk wewnętrznych i nowej wojny. I dlatego nasze zaufanie jest po stronie BLOKU WYBORCZEGO STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH.

Za sprawą tych to właśnie stronnictw — żołnierze polscy, przybyli ze Wschodu, oswobodzili ziemię naszą od wroga.

Te stronnictwa wypisały w swym programie hasło jedności narodowej.

Wiem dobrze, że nie wszystko jest jeszcze w Polsce jak należy, ale mimo to mam zaufanie do ludzi, którzy urzeczywistnili wyswobodzenie narodu.

I dlatego oddaję mój głos Blokowi Wyborczemu Stronnictw Demokratycznych, którego hasła i praca, kontynuując dzieło demokratyczne mego wielkiego dziada, Adama Mickiewicza, będą urzeczywistniały coraz lepszą przyszłość Polski.

Niech żyje Polska!

(—) Maria Mickiewicz.

Hr. Tyszkiewicz otrzymał cięgi

od wzburzonych Polaków w Ciuecitta

RZYM (PAP). — Dn. 8 do obozu Cinecitta pod Rzymem przybył major hrabia Stefan Tyszkiewicz, ex-dyrektor andersowskiego PCK w towarzystwie kilku osób pod pretekstem udzielenia pomocy repatriantom, przebywającym w obozie. Wysłannicy Andersa zaczęli prowadzić agitacje przeciwko powrotowi do kraju, jednakże tłum oburzonych repatriantów dał im należytą odprawę. Wśród okrzyków **„nie jesteście Polakami**", nie macie prawa do tego", repatrianci usiłowali zlinczować przedstawiciela Andersa i zdemolować auto.

Hrabia został uratowany jedynie dzięki energicznej interwencji **oficerów polskiej misji repatriacyjnej, którym udało się niedopuścić do samosądu i uspokoić zburzony tłum.** Wśród okrzyków **„nie chcemy waszych złodziejskich pieniędzy — mordercy — zabijacie setki ludzi** w Polsce — wyrzutki andersowskie" — samochód odjechał z obozu.

Małżonkowie Jolliot przybywają do Łodzi

Jak się dowiadujemy — małżonkowie Irena i Fryderyk Jolliot — przybywają w niedzielę, dnia 12-go stycznia rb. do Łodzi.

Spotkanie wielkich uczonych francuskich ze społeczeństwem łódzkim odbędzie się tegoż dnia o godzinie 14-ej w sali kina „Bałtyk" Narutowicza 20.

Wejście za zaproszeniami.

Nowy budżet USA

WASZYNGTON PAP. — Prezydent Truman przedstawił kongresowi nowy preliminarz budżetowy na 1947 rok operacyjny (od 1 lipca 1947 r. do 30 czerwca 1948 r.). **Jest to pierwszy preliminarz budżetowy od 1930 roku nie przewidujący deficytu.**

Preliminarz po stronie wydatków zamyka się sumą 37,5 miliardów dolarów — a po stronie wpływów sumą 37.7 miliardów dolarów. Równowaga budżetu została osiągnięta dzięki podwyższeniu taryfy pocztowej oraz utrzymaniu niektórych podatków i akcyz wprowadzonych podczas wojny, które miały przestać obowiązywać z dniem 1 lipca br.

Olbrzymia suma 11,2 miliardów dolarów przewidziana jest w preliminarzu na wydatki armii i floty Stanów Zjednoczonych. Na wydatki związane z badaniami nad energią atomową, preliminarz przewiduje **443 miliony dolarów.**

Attlee militaryzuje transport

Strajk transportowców angielskich rozszerza się na prowincję

LONDYN (obsł. wł.). W związku z rozszerzającym się strajkiem robotników transportowych w Londynie **rząd brytyjski zadecydował użyć żołnierzy z armii lądowej, marynarki i lotnictwa do przewożenia transportów żywności na zaopatrzenie kartkowe ludności** Na wieść o tej decyzji rządu grupa kierowców samochodowych, która mimo strajku pracowała przy rozwożeniu 80 ton mięsa ze względu na możność jego zepsucia, natychmiast rzuciła pracę. Również robotnicy obsługujący żywnościowe punkty rozdzielcze, oświadczyli, iż w wypadku użycia kierowców wojskowych przerwą pracę, a produkty żywnościowe pozostaną nierozdzielone.

Strajk rozszerza się również na najbliższą *prowincję, wskutek czego* Londynowi **grozi w najbliższym czasie brak żywności.**

Jak donoszą strajk jest spowodowany decyzją Urzędu Rozjemczego, który po 9-miesięcznych rokowaniach z przedstawicielami robotników **odrzucił ich żądania odnośnie opłaty za nadliczbowe godziny pracy i przedłużenia czasu trwania urlopów.**

Hr. Grocholski - były gestapowiec

stanął przed sądem za działalność szpiegowską

WARSZAWA (PAP). Akt oskarżenia w sprawie hr. Ksawerego Grocholskiego, b. urzędnika M.S.Z. — Waldemara Baczaka, dra medycyny, — Witolda Kalickiego oraz Krystyny Kosiorek, członków komórki WIN wylicza szereg zbrodni popełnionych przez oskarżonych.

Szczególnie mocno obciążony jest hr. Grocholski znany ludności Warszawy agent Gestapo, który po wyzwoleniu kontynuował swą zdradziecką robotę w służbie wywiadu jednego z obcych mocarstw i utrzymywał bliski kontakt z ambasadorem tego państwa w Warszawie, dostarczając mu żądanych wiadomości, oraz pomagając w nawiązaniu kontaktu między dyplomatą a kierownictwem WIN.

Jak wynika z aktu oskarżenia, osk. Baczak był w stałym kontakcie z „Witkiem" szefem obszaru centralnego WIN i opracowywał dlań, wykorzystując swoje stanowisko urzędnika MSZ referaty o polskiej polityce zagranicznej. Baczak utrzymywał również kontakt z osk. Grocholskim.

Jak ustalono w toku śledztwa, **Grocholski był agentem Gestapo od początku okupacji. W październiku 1939 r. Grocholski został aresztowany przez Gestapo i przekazany do Zentrale Ost Gestapo w Pile, gdzie zwerbowano go jako agenta i wysłano z listem polecającym do warszawskiej centrali Gestapo, przy Al. Szucha.**

Grocholski zgodził się na propozycję hauptsturmfuehrera Wentzla — **dostarczania informacji Gestapo o polskim ruchu podziemnym.** Grocholski odrazu dobrze wziął się do roboty i musiał być odpowiednio notowany przez swoich „pracodawców", gdyż po przypadkowym aresztowaniu go w grudniu tegoż roku przez szefa warszawskiego Gestapo, jednego z oskarżonych w obecnym procesie warszawskim niemieckich przestępców wojennych, Meissingera, **hrabia został natychmiast zwolniony na polecenie władz wyższych.** Przez cały czas okupacji oskarżony był w stałym kontakcie z hauptsturmfuehrerem Wernerem i Imbergerem, urządzał dla nich **przyjęcia i libacje, przy czym stale używał języka niemieckiego, rozjeżdżał po mieście autem Gestapo.**

Proces hr. Grocholskiego wzbudził olbrzymie zainteresowanie w stolicy. Na rozprawę przybyli korespondenci pism zagranicznych.

Żądania kolonii francuskich

PARYŻ PAP. — Francuskiemu ministrowi kolonii Moutet, który w drodze powrotnej z Indochin do Paryża odwiedził kolonie francuską Czandernago, wręczony został memoriał wyrażający ubolewanie z powodu stanowiska zajętego przez Francję wobec Vietnamu. Memoriał wysuwa żądania utworzenia z posiadłości francuskich w Indiach państwa federacyjnego, złożonego z pięciu poszczególnych części: Podniszeri, Karikal, Maha, Janan i Czandernagor. Każda z tych dzielnic ma korzystać z szerokiej autonomii oraz posiadać prawo ewentualnego przyłączenia się do federacji indyjskiej.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 11 stycznia 1947 roku

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..."; 6,05 Dziennik; 6,20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łodzi) Program na dziś; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka P.C.K.; 8,50 Przerwa; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Romanowskiej; 12.55 „10 minut poezji"; 13,05 Muzyka obiadowa; 14.00 (z Łodzi) Komunikaty; 14.10 (z Łodzi) Wiadomości różne; 14.15 (z Łodzi) Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy; 14.30 (z Łodzi) Z frontu wyborczego; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.40 Utwory Ravela i Debussego; 16.00 Dziennik; 16.30 Pieśni w wyk. Chóru C.D.Ż.; 16,45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robocie" — aud muzyczna; 18.30 „Nauka przy głośniku" — aud. słowno-muzyczna; 19.00 (z Łodzi) Fel. literacki Zb. Kopałki pt. „Książe poetów"; 19.10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19.15 Muzyka 19.25 „O stylach" — aud. słowno-muzyczna; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 Koncert symfoniczny; 21.00 (z Łodzi) „Ożenek" wg. Gogola w radiofon M. Meliny; 21.25 Pieśni kompozyt. rosyjskich w wyk: W. Kaczmara — bas; 21.45 (z Łodzi) Aud. rozrywkowa — skecz p.t. „Dyfteryt" wg: M. Twain'a w reż. Z: Kopałki; 22,00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I.); 23.10 Ostat. wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.35 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II.); 23.57 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

WSZYSCY SPÓŁDZIELCY W SZEREGACH DEMOKRACJI

W niedzielę dnia 12 stycznia b.r. o godz. 11.30 w sali Teatru Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Daszyńskiego 34, odbędzie się Zgromadzenie Przedwyborcze Spółdzielców, na którym przemawiać będą przedstawiciele spółdzielczości z Warszawy i Łodzi.

Wzywamy wszystkich spółdzielców do licznego i punktualnego przybycia.

Zw. Zaw. Prac. Spółdz. w Łodzi
Powsz. Spółdz. Spoż. w Łodzi
„Społem" Zw. Gosp. R.P.
Zw. Rew. Spółdz. R.P.
Bank Gospodarstwa Spółdz.

Akademicki Komitet Wyborczy

zaprasza koleżanki i kolegów na

Akademickie Zebranie Przedwyborcze

które odbędzie się w sobotę, dnia 11 stycznia b.r. o godz. 14.30 w sali kina „Polonia" przy ul: Piotrkowskiej 67.

Przemawiać będą:

prof. dr JAŁOCZYŃSKI (członek Rady Szkół Wyższych)
prof. dr ŻUKOWSKI

Po zebraniu wyświetlony będzie film: „Zakazane piosenki". Wejście za okazaniem legitymacji studenckiej.

Każdy PPRowiec zdobywa 3-ch nowych prenumeratorów „Głosu Robotniczego"

Na marginesie

Fajka

Bardzo lubię palić fajkę. To jest nie tylko przyjemność ale pasja a nawet i kolekcjonerstwo. Prawdziwy palacz używa wielu fajek. Pamiętam, jak w Paryżu, na rue de la Paix podziwiałem na wystawie wspaniałego sklepu „Old England" piękną kolekcję siedmiu fajek na wszystkie dni tygodnia. Sześć fajek było prostych, z krótkim cybuchem. Różniły się między sobą tylko srebrnymi napisami z nazwą dni. Ale jedna fajka była wspaniała, miała cybuch ogromny, długi i skręcony. A na nim przytwierdzony srebrny napis: **Wednesday.**

Piękne to były fajki. Wiemy wszyscy — najlepsze fajki na świecie są produkcji angielskiej: Old Merry England. Zwłaszcza celuje w ich wyrobie znana i zasłużona firma „Baden Powell". W ich wyrobie i eksporcie. Palą angielskie fajki w Grecji i Indiach, w Palestynie i w Chinach. Krztuszą się okrutnie, ale palą. Co robić? Dobra stara Anglia **Old Merry England.**

Niestety, to palenie angielskich fajek nie wszystkim wychodzi na zdrowie. Zmarli już przeważnie starzy i zasłużeni wodzowie indiańscy, którzy wieczorem w puszczy przy ognisku podawali sobie na znak wieczystej przyjaźni fajkę pokoju, wymieniając uczciwie pomiędzy sobą zdobyte skalpy wrogów. Zmarło się tym staruszkom w dziewiczych puszczach Ameryki. Dwóch jeszcze tylko wodzów indiańskich zostało. Ale nie są w Ameryce. Są bliżej.

Wielki wódz Siuksów Lipiński, posłał Mikołajczykowi, bratniemu wodzowi sąsiedniego plemienia Komanczów, fajkę pokoju. Wódz Komanczów głęboko się zaciągnął, zakrztusił i splunął. „To nie tytoń — krzyknął rozgniewany — to zwykły papier". Poczem rzucił fajkę o ziemię i ogłosił: „Niechaj plemię Siuxów w dalszym ciągu przebywa w puszczy i ściąga skalpy z głów przeciwników. Nasze dzielne plemię Komanczów nie wykopie jeszcze dzisiaj tomahawków i dalej trudnić się będzie inicjatywą prywatną. Odwołuję rozkazy wojenne. Pytałem o radę Wielkiego Szamana Zachodu. Powiedział: „Wróżby są złowrogie, bębny biją na trwogę. Ustąpił złożony niemocą wódz puszcz całego świata — Byrnes. A chytry czarnoksiężnik, Minc, który razem z tobą jest w Radzie przywiózł właśnie od plemion mieszkających nad Amazonką skórzane wory pełne złota. Biada nam, biada! Bębny biją na trwogę. Koniec łowcom głów!"

I tak jest na prawdę. Kończy się zabawa w Indian. A tak nie dawno jeszcze, wielki Wódz Komanczów żądał trzech czwartych pastwisk i trzech czwartych kwartałów puszczy na polowania.

A teraz, jeśli spytacie mnie na serio, w jaki sposób Stanisław Mikołajczyk, odegrać mógł w ciągu tych ostatnich dwóch lat tę żałosną rolę osła trojańskiego strasznych drobnomieszczan i półinteligentów, którzy nic nie rozumiejąc z tego co się dzieje na świecie, zastraszeni i wpółprzytomni, błagają kolejno Anglików o pułki interwencyjne lub oczekują wybawienia od band leśnych, od NSZ-etu do UPA, sądząc że potem, oni, właśnie oni, tchórzliwi właściciele sklepików lub kulturalni posiadacze poczekalni dentystycznych czy adwokackich zostaną, będą górą, będą rządzić.

To co się stało, to nie jest nawet klęską głupich drobnomieszczan, to jest, choć oni sami o tym nie wiedzą, ich jedyne ocalenie. Klęskę poniósł kto inny, nawet nie PSL, nawet nie Mikołajczyk, klęskę poniosło i poniesie aż do końca faszystowskie podziemie i agenci zagranicznych trustów i obszarnicy rojący o odebraniu ziemi chłopskiej, i magnaci przemysłu, którzy czekają, czekają, czekają.

Jan Kott

»Nigdy już nie będę stał pod fabryką«

Młodzież polska walczyła ofiarnie o wyzwolenie Ojczyzny. Związek Walki Młodych, łódzka organizacja „Promieniści", Armia Ludowa i wszystkie zresztą podziemne organizacje rekrutowały się przeważnie z młodzieży. Ale jeśli pierwszym pragnieniem młodzieży była chęć zrzucenia jarzma niewoli niemieckiej i walka o Niepodległość Polski, to w świadomości młodzieży coraz dobitniej kształtowała się konieczność przebudowy tej Polski, która powstanie z popiołów.

„Musimy w fabrykach, hutach i warsztatach stworzyć sobie takie warunki pracy, aby stały się one źródłem rozkwitu gospodarczego kraju. Świadomość, że praca nasza idzie na pożytek całego społeczeństwa, rozwinie twórczą energię, inicjatywę i wynalazczość młodych sił kraju. Czas pracy młodzieży ograniczyć do 6-ciu godzin dziennie, zapewniając równą płacę, za równą pracę.

Wyzwoloną ziemię oddać ludowi polskiemu. Młodzież wiejska, współgospodarz roli dbać będzie o dobrobyt kraju.

Umożliwić młodzieży nieograniczony dostęp do oświaty, stworzyć bezpłatne i powszechne szkolnictwo, otworzyć podwoje wszystkim do szkół średnich i wyższych.

O taką Polskę walczymy, o Polskę radości tworzenia kulturalnej pracy i nauki, o Polskę gdzie „w szczęściu wszystkiego będą wszystkich cele!"

Oto co między innymi głosiła deklaracja programowa Związku Walki Młodych, wydana we wrześniu 1943 roku.

ZWM walczył o nową ojczyznę demokratyczną. Młodzi pamiętali o tym, że stara, przedwrześniowa, sanacyjna Polska była macochą dla synów robotników, chłopów i inteligentów pracujących.

Pamiętali, że zamknięty był dla nich dostęp do szkół, do rozwoju umysłowego i kulturalnego, do awansu społecznego. Pamiętali o strasznej pladze bezrobocia.

W książce Anny Oderfeld „Młodzież przedmieścia" (Warszawa 1937) znajdujemy szereg ankiet, wypełnionych przez młodych robotników.

„Ojciec jest murarzem, sam też pracowałem przy budowie. Ale tylko 2 miesiące. Poszukuję pracy od sześciu miesięcy. Jakbym miał pracę to bym był zadowolony, a tak to nie. Jestem na utrzymaniu rodziny. W domu jest 7 osób. Pracuje dorywczo tylko wuj — nikt więcej".

Takich wypowiedzi znaleźć możemy w tej książce więcej. Takich faktów w życiu wielu tysięcy młodych robotników i robotnic było przed wrześniem 1939 roku dużo, dużo więcej. A zresztą wielu z nas pamięta te czasy.

Te czasy minęły. I oto teraz buduje się wysiłkiem wszystkich ludzi pracy nowa Polska — ta Polska, o której w okresie walk z okupantem niemieckim tak pięknie marzyli ZWM-owcy.

Co już dziś, kiedy tak niewiele braków odczuwamy, dała młodym ta nowa, demokratyczna Polska?

Oddajemy głos cyfrom i faktom.

W naszym województwie w bieżącym roku szkolnym czynnych jest 1.670 szkół i 73 gimnazja. Największy rozwój osiągnęło szkolnictwa zawodowe. W 1938 na 39 były tylko 94 szkoły zawodowe. Obecnie jest ich 190, a w tej liczbie 127 dających po ukończeniu prawo wstępu na wyższe uczelnie. W szkołach tych kształci się ponad 21 tysięcy uczniów., Łódź stała się wielkim ośrodkiem uniwersyteckim, a ostatnio organizowane kursy przygotowawcze umożliwiają dostęp do wyższych uczelni młodym, którzy dotad nie mogli się uczyć, robotnikom i chłopom.

W odbudowującym się kraju, w kraju gospodarki planowej, cenne są każde ręce robocze.

Znikło widmo bezrobocia.

A na wsi w naszym województwie 769 majątków o obszarze 190.978 ha przeszło w ręce chłopów. Przed wojną w województwie łódzkim było 10 szkół rolniczych. A obecnie, po Reformie Rolnej, na tak zwanych resztówkach powstało 48 szkół rolniczych. Wszyscy młodzi mają obecnie równy start do wiedzy, do pracy, do zdobycia kwalifikacji.

Tyle mówi garść cyfr i faktów. A teraz niech przemówi człowiek. Oto urywek listu naszego Czytelnika, młodego robotnika z fabryki dawn. Poznańskiego, kol. Eugeniusza Niedzielskiego — członka ZWM:

„Jestem pomocnikiem ślusarskim w warsztatach mechanicznych u Poznańskiego. Przyszedłem do warsztatu po dwóch latach obozu Mauthausen, dokąd wywieźli mnie Niemcy za sabotaż uprawiany u niemieckiego gospodarza w Bawarii. Będąc 5 lat poza krajem, nie wiedziałem zupełnie co się tam dzieje.

Wracałem z niepokojem. Miałem za sobą szkołę powszechną, 5 lat daremnych starań o jakąkolwiek pracę i 5 lat obozu i pracy w Niemczech. To bardzo wiele i nic zarazem.

Ojciec mój pracował u Poznańskiego 40 lat jako kowal. Bałem się trochę tego powrotu. Tam w domu nędzy starczy dla rodzeństwa i beze mnie. Ale 5 lat bez domu robi swoje. Wolałem umrzeć z głodu w Łodzi.

Przyjeżdżam, a tu coś inaczej wygląda. Ojciec robi u Poznańskiego, zarabia, żyć można, siostra w szkole, a starsza — to nawet w gimnazjum.

Ojciec na drugi dzień mówi do mnie: „masz robotę u Poznańskiego". Zawsze marzyłem przed wojną, żeby tam kiedyś pracować, toteż aż uszom swoim nie wierzyłem.

Nazajutrz mam w firmie rozmawiać z kierownikiem, boję się trochę, bom ojcu nie bardzo wierzył, że mnie przyjmą. Wchodzę do dyrekcji, patrzę, a tu ten kierownik to nikt inny tylko szwagier mego kolegi — majster od Poznańskiego. Wtedy to poczułem, że to rzeczywiście coś inaczej niż bywało.

Dali mi robotę w warsztacie mechanicznym. Mam 21 lat. Zwrócił się do mnie mój majster, że otwierają się u nas szkoły i mogę się uczyć na ślusarza, że teraz każdy z nas może się uczyć, a który młodszy, to jeszcze może do dyplomu inżyniera dojść: poszedłem i ja do szkoły. Dziś jestem pomocnikiem fachowca, a za pół roku będę samodzielnym ślusarzem.

Wielebym jeszcze mógł mówić o zmianach we fabryce, którą mój ojciec doskonale zna, ale myślę, że co innego będzie ciekawsze: pierwszy raz w życiu spędziłem w tym roku lato na wsi, w górach, bez pracy, na obozie. Przed wojną, to czasem, niekiedy, jeździliśmy do Konstantynowa. Byłem w prawdziwym teatrze, jak mi z fabryki bilet dali. Jak patrzę na naszych chłopaków grających w piłkę na sportowym boisku fabrycznym to mi serce rośnie, bo myśmy grywali w piłkę na Bałutach, między sadzawkami a śmietnikami.

Wiem, że nigdy już nie będę stał pod fabryką i błagał, żeby mnie wzięli do pracy. Nie muszę drżeć, że wyrzucą mnie z roboty. Jadę teraz w teren do przedwyborczej pracy agitacyjnej. Opowiem wszystkim moje dzieje, które wykazują, że robotnik dopiero dziś czuje się wolnym człowiekiem".

Ten list, napisany tak szczerze, jest wymowną ilustracją przemian, które dokonały się u nas w Polsce.

I. T.

Zmiany organizacyjne

w akcji przesiedleńczej

Jak podaje Ministerstwo Ziem Odzyskanych, uchylony został częściowo zakaz indywidualnego osiedlania na gospodarstwach rolnych w stosunku do rodzin rolników, którzy pochodzą z Polski Centralnej, a którzy:

1) Już przebywają na Ziemiach Odzyskanych, a nie mogli być dotychczas osiedleni ze względu na obowiązujący zakaz,

2) wykażą się posiadaniem własnego inwentarza żywego i środków na wyremontowanie budynków na koszt własny.

Gospodarstwa niezdewastowane należy przydzielić repatriantom, osadnikom wojskowym i osadnikom, usuniętym z innych gospodarstw (np. z powodu powrotu na nie prawnych właścicieli — autochtonów).

Zakaz indywidualnego osiedlania na gospodarstwach rolnych zostaje też uchylony w stosunku do specjalnych kategorii przesiedleńców (pisarze, pracownicy kultury i t. p.) która to sprawa została uregulowana odrębnym zarządzeniem.

Nie ma żadnych ograniczeń dla osadnictwa rybaków morskich z Polski Centralnej. Urzędy Morskie w Gdańsku, Gdyni, Orłowie i Szczecinie przyjmują wszelkie zgłoszenia w tym względzie.

Ten sam tryb postępowania stosuje się też wobec robotników leśnych, z tym jednak, że skierowania na gospodarstwa leśne będą wydawały Dyrekcje Lasów Państwowych, względnie nadleśnictwa.

Również i w stosowanej dotychczas ścisłej regionalizacji wprowadzono pewne odchylenia. Jak wiadomo, akcja osiedleńcza przeprowadzana jest systemem regionalnym, to znaczy, że poszczególne powiaty Polski centralnej otrzymują do zasiedlenia wyznaczone im powiaty Ziem Odzyskanych. Obecnie — dla powiatu, który zasiedlił już przeznaczone dla siebie tereny, przydzielone zostaną ziemie w sąsiednim powiecie tego samego województwa.

Również i w tym wypadku, kiedy zgłoszą się do rozparcelowania majątku kandydaci z innego powiatu, niż to przewiduje plan, ale z tegoż województwa, można im przydzielić żądany obiekt, jeżeli nie został on już zarezerwowany dla innej grupy osiedleńczej, lub też nie jest przeznaczony na inny cel.

Jarosław Hasek 241

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Podszedł więc do tej grupy.

— Co tu się stało? — zapytał porucznik Dub głosem surowym, stając prosto przed Szwejkiem.

— Posłusznie melduję, panie lajtnant — odpowiedział Szwejk za wszystkich — że się przypatrujemy.

— A czemu wy się tu przypatrujecie? — wrzasnął porucznik Dub.

— Posłusznie melduję, panie lajtnant, że patrzymy z nasypu na dół.

— A kto wam na to pozwolił?

— Posłusznie melduję, panie lajtnatnt, że takie jest życzenie naszego pana obersta Schlaegra z Brucku. Gdy odjeżdżaliśmy na front, a on się z nami żegnał, to w przemówieniu swoim wezwał nas, żebyśmy się wszystkiemu dobrze przypatrywali, gdy będziemy przejeżdżali przez opuszczone pobojowiska, żebyście wiedzieli jak to się tam wojowało i żebyśmy się z tego uczyli. Więc my teraz patrzymy, panie lajtnant, na ten rów i widzimy, ile to różnych rzeczy musiał poodrzucać żołnierz uciekający My tu widzimy, panie lajtnant, jakie to głupie, gdy żołnierz zabiera z sobą różne rzeczy niepotrzebne i dźwiga nad siły. Zmęczy się takim dźwiganiem, gdy wlecze tyle tobołów i potem nie może lekko wojować.

Porucznikowi Dubowi błysnęła nagle iskierka nadziei, że nareszcie zdoła może pociągnąć Szwejka przed sąd polowy za propagandę antymilitarną, więc zapytał go prosto z mostu:

— Więc wy sądzicie że żołnierz powinien zarzucać patrony, które tu leżą, albo i bagnety, które tam widzimy?

— O, bynajmniej, posłusznie melduję, panie lajtnant — odpowiedział Szwejk uśmiechając się przyjemnie. — Raczy pan porucznik spojrzeć tutaj w rów na ten zarzucony nocnik blaszany.

Istotnie, pod nasypem wyzywająco leżał nocnik z poobtłukiwaną emalią, zżarty rdzą, a dokoła niego pełno było jakichś potłuczonych garów, które to naczynia nienadające się już do użytku domowego układał tu zawiadowca stacji jako ewentualny materiał do dyskusji archeologicznych przyszłych stuleci. Po odkryciu tych garnków archeoloowie zgłupieją, a w szkole dzieci uczyć się będą o epoce nocników emaliowanych.

Porucznik Dub zapatrzył się na ten przedmiot, ale nie zdołał stwierdzić nic ponadto, że jest to istotnie jeden z tych inwalidów, których młodość upłynęła pod łóżkiem.

Spostrzeżenie Szwejka wywarło na wszystkich wrażenie ogromne, więc gdy porucznik Dub milczał głos zabrał znowuż Szwejk:

— Posłusznie melduję, panie lajtnant, że z takim samym nocnikiem był kiedyś ładny szpas w Podiebradach. Opowiadano sobie o tym u nas na Winohradach w gospodzie. W owym czasie zaczęło wydawać w Podiebradach gazetę „Niezawisłość", a głową jej był podiebradzki aptekarz, zaś redaktorem zrobili niejakiego Ładysława Hajka z Domażlickiego. A ten pan aptekarz był to sobie taki dziwak, ze zbierał całe muzeum.

(D. c. n.)

To i owo

Marzenia pioniera

Balasińskiego znałem jako zapalonego entuzjastę Ziem Odzyskanych. Przy każdym naszym spotkaniu (a było ich kilka w ciągu minionych dwóch lat) utwierdzał mnie ponownie w przekonaniu, że tereny zachodnie są perłą już nie-Polski, ale całej Europy środkowej. Trzezwa, powiedziałbym łachowa znajomość zasobów gospodarczych tamtych terenów walczyła w nim o lepsze z czułością sentymentalnego kochanka. O Szczecinie, Wrocławiu, Koszalinie mówił jak o miastach rodzinnych. Nie trzeba dodawać, że kazdy jego pobyt w Łodzi lub w Warszawie był tylko krótką przerwą w nieustannych podróżach do — używam tu własnych słów Balasińskiego — kolebki naszych praojców.

Jakgdyby wczoraj dopiero wojowie Chrobrego odeszli. Wszystko tchnie polskością. Powietrze, zamki, i te meble, te dywany, te kryształy — mawiał do mnie z niekłamanym zachwytem.

Nic dziwnego, że witając się z nim wczoraj w popularnym teatrze rewiowym, z miejsca zagadnąłem go o wiadomości z dzielnic zachodnich. Sprawy te interesują mnie zawsze a poza tym, lubię robić ludziom przyjemność. Spotkała mnie jednak niespodzianka.

— Pan ma na myśli to przereklamowane Eldorado? Niech pan czyta naszą prasę. O niczym innym przecież nie pisze... A ja od tego zdaleka. Umywam ręce...

Zdumienie moje było tak widoczne, że po chwili dodał:

— No tak, owszem, był czas, człowiek był młody, naiwny, pełen najlepszych chęci... Czy to jednak u nas — głos jego zabrzmiał goryczą — uszanują, docenią? Żadnego zrozumienia dla rzutkości, dla inicjatywy... Zupełna tępota.

Postanowiłem rzecz prześledzić bliżej. Mieliśmy na szczęście dłuższy antrakt przed sobą.

Pod wpływem moich pytań nacechowanych dyskrecją i ciepłym współczuciem, Józio Balasiński nabrał ochoty do zwierzeń i opowiedział smutną historię swoich rozczarowań. Nie wdając się w szczegóły zrozumiałem, że główną przyczyną załamania się dzielnego pioniera była zła wola większości czynników państwowo-administracyjnych, które z biegiem czasu, co raz częściej, jak mówił Józio, poczęły jemu i jemu podobnym entuzjastom, „rzucać kłody pod nogi", by wreszcie wypowiedzieć otwartą walkę. Mimo wielu początkujących sukcesów przedstawicieli inicjatywy prywatnej, walka zakończyła się zwycięstwem drugiej strony.

— Dzisiaj Antoś siedzi, Kleofas musiał za „żelazną kurtynę", za Pawełkiem listy gończe rozesłali... A i mnie samemu ciężką krwawicę, dwie pełne towaru ciężarówki na punkcie kontrolnym zabrali. Żeby nie te dwa sklepiki, z głodu by człowiek mógł umrzeć — kończył swą przejmującą opowieść.

Pokiwałem głową ze zrozumieniem.

— Więc już pan na zachód nie pojedzie?

— Nie Zniechęcili zupełnie. Zresztą powiem panu — Józio zniżył głos poufnie — teraz to już nawet i nie ma poco jechać. Przecież oni tam zamiast eksploatować inwestują!... Dlatego dla ludzi rzutkich, dla ludzi interesu tamte ziemie nie mają już żadnego znaczenia. To kula u nogi. Niemcom to oddać. Niech się oni dranie męczą!... Nam by się teraz za czym nowym obejrzeć... Cała moja nadzieja w wyborach...

— Dlaczego?

— Głosujemy na londyńską orientację. Przecież nam Churchill i Bevin dadzą chyba za ten zachód jakiś inny kawał ziemi? Jak pan myśli?

— Ależ panie Balasiński, gdyby nawet taką nieprawdopodobną koncepcję ktoś na świecie wziął pod uwagę to wartość gospodarcza...

— Wartość gospodarcza? — a czy pan wiesz, jaki w pierwszych tygodniach na każdym nowoodzyskanym terenie można zrobić szaber!

EIS

Wyścig do złóż uranu

W ubiegłym tygodniu dzienniki przyniosły wiadomość o rozpoczynającym się „międzynarodowym wyścigu do złóż uranu" na Biegunie Południowym. W wyścigu tym pragnęłoby wziąć udział conajmniej 7 państw — Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Norwegia, Szwecja, Argentyna, Australia i... Chile. To ostatnie państwo, uważając Biegun Południowy za „naturalne przedłużenie Andów", rości sobie doń nawet niezamaskowane pretensje terytorialne. Wielka Brytania posiada w rejonie Antarktydy swoją bazę naukowo-badawczą; przed kilku tygodniami, bo 2 grudnia Stany Zjednoczone wysłały tam oficjalną ekspedycję marynarki amerykańskiej, wyposażoną — iście po amerykańsku — w 20 samolotów, 12 łamaczy lodu i jeden lotniskowiec.

Na czele tej oficjalnej ekspedycji stanął — Richard Byrd. W umysłach ludzi współczesnych nazwisko Byrda jak najściślej skojarzyło się ze słowami „Biegun Południowy" i „Antarktyda". Byrd — to synonim odwagi, energii, wytrwałości, fantazji i siły woli, to — zdobywca Antarktydy.

Pochodzi on z rodziny, której członkowie odznaczyli się zaszczytnie w dziejach Stanów Zjednoczonych — w walkach o niepodległość Ameryki, w wojnie secesyjnej i wojnie hiszpańskiej.

Richard Byrd urodził się dnia 25 października 1888 w Winchester (stan Virginia). Od najmłodszych lat marzył o podróżach odkrywczych, o nieznanych lądach. Mając 12 lat napisał w swym pamiętniku „Pojadę na Biegun Północny". Zrealizował te marzenia, osiągając przy tym wszechświatową sławę i... wielki majątek.

Byrd ma za sobą studia Akademii Wojskowej, na Uniwersytecie w Virginii i w Akademii Morskiej. Po ukończeniu tej ostatniej od roku 1912 pełni służbę na amerykańskim okręcie wojennym na Kubie aż do roku 1916, a następnie — po nieszczęśliwym wypadku, który go uczynił kulawym, przechodzi do oddziałów patrolujących wybrzeża Kanady w ciągu ostatnich lat pierwszej wojny światowej.

Następnie tworzy i prowadzi w Chicago centrum przeszkolenia obsługi samolotów floty amerykańskiej. Dopiero w roku 1925 rozpoczyna się słynna seria wypraw polarnych. W lipcu 1925 po raz pierwszy wyrusza na Grenlandię. W kwietniu 1926 organizuje nową ekspedycję: dociera do zachodnich stoków Spitzbergu. Tutaj dowiaduje się, że weteran badaczy terenów polarnych — Amundsen jest już w drodze do Bieguna Północnego. Wówczas Byrd zaczyna szalony wyścig z Amundsenem, z którego wychodzi zwycięsko, przybywając pierwszy na Biegun Północny dnia 9 maja 1926 roku.

Po triumfalnym powrocie do Nowego Jorku Byrd projektuje przelot nad Atlantykiem, jednakże tym razem wyprzedza go Lindbergh. Zrozpaczony Byrd powiada: „Świat stał się dla mnie za mały i nic nie pozostaje już w nim do zrobienia!" Ale wówczas uświadamia sobie, że istnieją jeszcze niezbadane tereny Antarktydy!

Byrd znajduje ludzi, którzy zgadzają się finansować tę ryzykowną wyprawę i w historycznym dniu 29 listopada 1929 r. dokonuje pierwszego przelotu nad Biegunem Południowym. Na tym olbrzymim lodowisku tworzy bazę, którą nazywa „Małą Ameryką". Wyprawa ta pozwala usunąć z mapy globu wielkie białe plamy i wnieść na nią 500 tysięcy metrów kw. nowoodkrytego terenu.

W swych książkach „Lot ku niebu" (1928) i „Mała Ameryka" (1930) Byrd szczegółowo opisuje przebieg tych pierwszych ekspedycji polarnych.

Druga ekspedycja na Biegun Południowy odbywa się w roku 1933. Byrd pozostaje całą zimę w swej bazie na lodowcu Rosa. Po tej wyprawie wydaje książkę „Odkrycie", bijąca wszystkie rekordy nakładu, oraz książkę, noszącą tytuł „Sam" (1938) — sprawozdanie z samotnego pobytu w bazie Rosa. W latach 1935—1936 Byrd wygłasza serie odczytów, które przynoszą mu 190 tysięcy dolarów dochodu.

W czerwcu roku 1939 Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Norwegia i Niemcy snują plany opanowania Antarktydy. Byrd otrzymuje oficjalny rozkaz zorganizowania trzeciej wyprawy podbiegunowej. Wyrusza w drogę w listopadzie tegoż roku i powraca w marcu 1940. Rezultatem tej wyprawy jest zbadanie terenu o powierzchni półtora miliona metrów kwadratowych, ustalenie, iż północna strefa tego rejonu może stać się dogodnym szlakiem komunikacyjnym, że — Biegun Południowy jest rezerwatem różnych cennych minerałów.

Wojna przerywa serię wypraw — Byrd jest w dalszym ciągu czynny i podejmuje się wykonania wielu poufnych i skomplikowanych misji.

Obecnie wyruszył po raz czwarty na Biegun Południowy — tym razem w poszukiwaniu skarbu droższego od złota i diamentów — złóż uranu.

Dzięki uranowi bowiem możliwe jest rozbicie atomu i... produkcja broni atomowej.

Z. Ł.

PRZYKŁAD DZIAŁA

W tych dniach, gdy młodzież robotnicza największych ośrodków przemysłowych Polski zakończyła swój drugi etap Wyścigu Pracy i masowo wstępuje do trzeciego etapu świadomego podniesienia produkcji — krocząc twardo po drodze odbudowy i podniesienia własnego dobrobytu — nasuwa się pewne porównanie między I-szym i II-gim etapem Wyścigu Pracy, a szczególnie wyraźnie w pamięci naszej utkwił pewien obrazek z życia fabryki Eiserta w Łodzi świadczący wyraźnie o rewizji stosunku do pracy niektórych przedstawicieli starszego pokolenia robotników i wnioskach jakie ci robotnicy w okresie, dzielącym dwa etapy wysnuli i naukę z nich płynącą w czyn wprowadzili.

W zeszłym roku na fabryce Eiserta w Łodzi jedna z uczestniczek Wyścigu osiągnęła wysokie przekroczenie normy w dziale wykańczalni. Miast dwu sztuk towaru robotnica ta w drugim tygodniu trwania Wyścigu wykańczała dzień w dzień 5 sztuk. Na pytanie nasze w jaki sposób osiągnęła tak wysokie przekroczenie normy i czy możliwym jest dalsze podniesienie produkcji w jej zawodzie, odpowiedziała: „Pracowałam z myślą o tysiącach nieodzianych jeszcze współrodaków. Wiedziałam, że od pracy mojej i mych kolegów zależeć będzie, czy w okresie nadchodzącej zimy każdy mieszkaniec Warszawy będzie miał palto. Uważam, że z czasem, gdy osiągnę większą wprawę, wykańczać będę po 8 sztuk dziennie".

Stara robotnica, przysłuchująca się naszej rozmowie, zwróciła uwagę młodej robotnicy: „Ośmiu sztuk nikt z nas nie wykona, a jeśli nawet podniesie produkcję do tego stopnia, uczynić to może ze szkodą dla klasy pracującej".

Stara robotnica zachowała w swej pamięci skutki sanacyjnego systemu akordowego, który miał na celu wyżyłowanie z robotnikami za jak najmniejsze wynagrodzenie możliwie największej produkcji. Stara robotnica nie potrafiła jeszcze wyciągnąć odpowiednich wniosków z przemian społecznych i gospodarczych, jakie dokonały się w Polsce Ludowej.

Młoda robotnica istotnie w okresie dwu następnych tygodni wykonywała zapowiedzianą produkcję. Jej zarobki wzrastały stale. Po ukończeniu Wyścigu — dyrekcja fabryki, biorąc pod uwagę jej słuszny stosunek do pracy, przydzieliła jej do obsługi dwa warsztaty tkackie. Był to poważny awans zawodowy, ponieważ młoda uczestniczka Młodzieżowego Wyścigu Pracy dopiero przed miesiącem przystąpiła do pracy.

Minął rok od tego czasu.

Młodzież fabryki Eiserta podjęła II-gi etap Wyścigu Pracy, do którego — porwana zapałem młodych — przystąpiła znaczna część starszych robotników. I między tymi starszymi robotnikami zauważyliśmy naszą starą robotnicę, która w zeszłym etapie Wyścigu z rezerwą odniosła się do młodzieżowej akcji wzmożenia produkcji.

Starą robotnicę przekonała praktyka — z której potrafiła wysnuć należyte wnioski. A przede wszystkim ten głośno wypowiedziany: „Obecny system premiowania i stałe podnoszenie produkcji przez świat pracy daje jak nigdy dotąd robotnikowi możność decydowania o swym losie. Produkując więcej — podnoszę dobrobyt kraju — a z drugiej strony i więcej zarabiam. O swej stopie życiowej decyduję dziś ja sama a to przez podniesienie produkcji".

Władysław Gomułka (Wiesław)

— syn ludu polskiego

„Naród polski ma słuszne powody do triumfu i radości. Lecz to zwycięstwo wówczas dopiero stanie się całkowitym, kiedy zaludnią się Polakami wszystkie miasta i wsie na Zachodzie i nad Bałtykiem, kiedy zadymią wszystkie kominy fabryczne, kiedy zakwitną urodzajem wszystkie ziemie rewindykowane, kiedy po wielkiej granicznej rzece Odrze płynąć będą statki z milionami ton naszej produkcji do portu naszego — Szczecina i stamtąd przez morze Bałtyckie dotrą na szeroki rynek międzynarodowy".

Na zew Partii, realizując wielką myśl Wiesława wyruszają na Zachód tysiące peperowców, a w ślad za nimi robotnicy, chłopi i inteligencja, aby we wspólnym pionierskim wysiłku na własnych ramionach wznosić przyszłość i dobrobyt Polski.

Piętrzą się ogromne trudności. Na odzyskanych ziemiach polskich brak było miejsca dla Polaków. Zadaniem tow. Wiesława jako ministra Ziem Odzyskanych było oczyszczenie tych ziem od ludności niemieckiej, od wszystkiego co tchnęło niemieckością. Równolegle z tym szło drugie niebezpieczeństwo. Trzeba było uchronić Ziemie Zachodnie przed pasożytami, którzy bez pracy chcieli zagarniać majątek państwowy, dobro narodowe. W krótkim czasie wysiedlono z granic Polski około 2 milionów Niemców. Tow. Wiesław z właściwą sobie energią wygania precz „szabrowników" i zamyka granice dla tych, co chcą trwonić mienie narodowe. Naród musiał stoczyć jeszcze nową bitwę przeciwko tym, którzy chcieli nam odmówić prawa do Ziem Odzyskanych — przeciwko Bevinowi i Byrnesowi za granicą i ich krajowym poplecznikom. Tow. Wiesław wykazuje bezsens tych żądań i mobilizując naród cały woła: „Polska nie będzie Grecją". Naród wie napewno, że słowa tow. Wiesława, to są słowa prawdy, bo zna jego gorącą miłość Ojczyzny i bezwzględność w realizacji wytyczonych zadań.

Przeminął rok i zaludniły się Polakami miasta i wsie na Zachodzie, zadymiło wiele kominów fabrycznych, urodzajem zakwitły wielkie połacie ziem odzyskanych, a na granicznej rzece Odrze popłynęły statki do naszego tętniącego życiem portu — Szczecina.

Tak się realizuje odwieczny sen narodu, bowiem słowo naszej Partii nie może odbiegać od czynu. Partia nasza kierowana przez tow. Wiesława jest partią narodu — partią realizatorów głoszonych przez siebie haseł.

Jeszcze w mrokach okupacji tow. Wiesław w imieniu partii mówił, że wyzwolenie zdobędziemy u boku Armii Czerwonej. I tak się stało. Oparliśmy naszą politykę na najwierniejszym naszym sojuszniku, na Związku Radzieckim.

Mówił, że Polska może się dźwignąć tylko przy władzy ludu. Tak się stało.

Mówił, że Polska musi odzyskać ziemie piastowskie i dziś niepodzielnie na nich panujemy.

Mówił o wielkiej reformie rolnej bez wykupu i dzięki tej rewolucji agrarnej chłop w Polsce dostał ziemie pańskie.

Mówił o nacjonalizacji wielkich środków produkcji i dziś jesteśmy krajem bez wielkich kapitalistów.

Mówił, że dźwignie się Polska i odbuduje, a już teraz dzięki ofiarności narodu, dzięki temu, że słowa partii i Wiesława z narodu tego płyną, rus[illegible] porty, zadymiły fabryki, dźwignęły się mosty odbudowują się miasta. Z gruzów powstaje serce kraju — Warszawa.

Patrzy tow. Wiesław na dorobek tak krótkiego okresu i mówi: „Dla takiej Polski warto pracować, o taką Polskę warto walczyć i dla takiej Polski należy zdobyć cały naród".

I nowa Polska zdobywa sobie naród cały. Partia nasza coraz ciaśniej zespala się z narodem. Z nielegalnej partii kadrowej stała się masową partią ludu pracującego zawsze tak samo bojowa, zawsze tak samo ofiarna. Jesteśmy bowiem partią walki.

Dzięki jasności widzenia i twardej decyzji w realizowaniu zadań stał się tow. Wiesław wodzem mas pracujących Polski. To on, wyrażając wolę Polskiej Partii Robotniczej, popierany przez klasę robotniczą wykuwa jej jedność — fundament nowej Polski Ludowej.

Wyrażając wolę Polskiej Partii Robotniczej cementuje sojusz robotniczo-chłopski — fundament nowej Polski.

Jako teoretyk odrzuca dogmaty bo czuje tętno nowych historycznych przemian społecznych i politycznych i przemiany te kształtuje.

(d. c. n.)

Wzrasta ludność Łodzi

Łódź do 1939 roku liczyła 672 tysiące mieszkańców. Jak wielki ubytek ludności spowodowała ostatnia wojna świadczy pobieżnie dokonany spis dnia 5 marca 1945 roku, a więc tuż po wyzwoleniu miasta, który wykazał, że w Łodzi znajdowało się 293 tysiące mieszkańców. Zestawienie tych cyfr wskazuje, że Łódź straciła w czasie okupacji hitlerowskiej 379 tysięcy mieszkańców, czyli 56,4 procent przedwojennego stanu ludności. Tragedię wprost ludności miasta Łodzi obrazuje niżej przytoczona tablica (dane obejmują obecne granice Łodzi według spisów okupanta łącznie z Niemcami):

1. 9. 1939	rok	790.000
7. 7. 1940	„	655.415
10. 10. 1941	„	593.283
10. 10. 1943	„	516.842
10. 7. 1944	„	511.646
10. 12. 1944	„	362.537

Widzimy więc, że ludność Łodzi w czasie wojny umniejszała się corocznie skokami sięgającymi wielu dziesiątek tysięcy.

Najdotkliwszymi były pierwszy i ostatni rok wojny. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy wojny ubyło 74 tysiące ludności żydowskiej i około 100 tysięcy ludności polskiej, natomiast przybyło kilkadziesiąt tysięcy Niemców. W ciągu ostatniego roku wojny od lipca do grudnia 1944 roku, a więc w okresie zaledwie pięciu miesięcy ubyło 72 tysiące ludności żydowskiej i nie mniej ludności polskiej. Żydów, masowo mordowano. Polaków mordowano oraz wywożono do więzień i obozów koncentracyjnych, a przede wszystkim na roboty przymusowe do Niemiec. Stan ludności w Łodzi nie tylko zmniejszał się, ludność ginęła w więzieniach i obozach koncentracyjnych, w krematoriach i na robotach przymusowych, ludność ginęła z wycieńczenia i głodu. Efektywne straty obywateli polskich, mieszkańców Łodzi, zadane nam przez okupanta, sięgają około 250 tysięcy, czyli 37,2 procent stanu przedwojennego.

Nastąpiły również zmiany w strukturze ludności według płci. Rejestracja mieszkańców, przeprowadzona przez Zarząd Miejski w roku ubiegłym wykazała, że na terenie Wielkiej Łodzi znajdowało się 171.002 mężczyzn i 250.851 kobiet, czyli na 100 mężczyzn przypadało 147 kobiet, a w liczbach bezwzględnych przewaga kobiet wyrażała się cyfrą 79.849. Rażące załamanie się równowagi płci jest szczególnie jaskrawe wśród dorosłej ludności. I tak na 100 mężczyzn w wieku lat 20—25 przypadało w tymże wieku 223 kobiet, a w grupie lat 25—30 na 100 mężczyzn przypadało 199 kobiet.

Ponieważ nadwyżka kobiet dotyczy grupy dorosłych, występuje tu w całej ostrości zagadnienie natury socjalnej. Gdy dodamy, że prawie co trzecie dziecko nie posiada jednego lub obojga rodziców, jest pełną lub pół-sierotą, to widzimy, jak straszne rany zadał okupant ludności miasta Łodzi, przy czym najdotkliwiej skutki wojny w naszym mieście spadły na barki kobiet, które częściowo skazane zostały na samotność, częściowo zostały rozdzielone z mężami, a przede wszystkim zostały obarczone wielkimi obowiązkami jedynych żywicieli rodzin. Jest to przyczyną, że cokolwiek uczyni Państwo i miasto dla złagodzenia doli kobiecie, matce, dziecku, długo jeszcze będzie niewystarczające.

Kobietą należy otoczyć szacunkiem i opieką.

Zmiany ustrojowe, gospodarcze i społeczne stworzyły jednak podstawę do może powolnej, ale systematycznej poprawy warunków życiowych.

Ludność miasta stale rośnie: z 502 tysięcy w dniu 1 stycznia 1946 r. do 555 tysięcy w dniu 1 stycznia 1947 r.

Ślubów było przed wojną 7—8 procent, obecnie dwa razy tyle, urodzeń żywych było przed wojną 14 procent, obecnie dwa razy tyle, zgonów było przed wojną około 11 procent, obecnie nie więcej, w rezultacie mamy przyrost naturalny czterokrotnie większy niż przed wojną.

Śmiertelność wśród niemowląt wynosiła w Łodzi w 1945 roku 21 procent, przed wojną około 17 procent, a w 1946 roku w styczniu 17,2 procent, w lipcu — 16,8 procent, sierpniu — 14,3 procent i posiada nadal tendencję malejącą.

Podwojona ilość ślubów w porównaniu z okresem przedwojennym dowodzi, że z roku na rok poprawiająca się sytuacja ekonomiczna kraju, szybka odbudowa życia gospodarczego, likwidacja bezrobocia i ciągłe zapotrzebowanie nowych sił do pracy, wytwarza perspektywę lepszego jutra.

Młode pokolenie, niejednokrotnie podświadomie, ocenia słusznie skutki przemian społeczno - gospodarczych, dokonane przez Obóz Reform w Polsce. Ludzie pracy, młodzi, w Nowej Polsce Ludowej widzą dla siebie lepszą przyszłość

Zwiększenie się urodzin żywych jak i niezwiekszenie się zgonów w porównaniu z okresem po poprzedniej wojnie, jak i przedwojennym, świadczy o tym, że mimo trudności udało się nam osiągnąć poważne rezultaty w dziedzinie stanu zdrowotnego i aprowizacji miasta.

Łódź do 1939 roku była miastem robotniczym, miastem wielkich fortun i jednocześnie nędzy i wyzysku mas pracujących, bez ośrodków centralnych oświatowo - kulturalnych. Łódź była miastem wprost barbarzyńskiej eksploatacji siły fizycznej ludzi pracy. Dziś natomiast w Łodzi kształtuje się nowe ognisko nauki i kultury.

Powołanie do życia w Łodzi instytucji naukowych, centralnych urzędów administracji państwowej, odbudowa i rozbudowa przemysłu — oto podstawy do dalszego rozwoju miasta.

W niedalekiej przyszłości, o ile warunki pozwolą na ropoczęcie budownictwa mieszkalnego, ludność Łodzi będzie nadal wzrastać, a przyłączone do miasta nowe, obszerne tereny i demokratyczne formy ustrojowe samorządu, pozwalają na przekształcenie zewnętrznego oblicza miasta naszego w ośrodek wielkomiejski, godny pięknych, bojowych i twórczych tradycji łódzkiego świata pracy.

Kazimierz Mijal.

Kierownik wydziału kwaterunkowego za handel mieszkaniami skazany na 2 lata obozu

Jedną z największych bolączek Łodzi jest brak mieszkań. Wielu robotników, nauczycieli, profesorów, dziennikarzy, mieszka jeszcze w warunkach ciężkich, podczas gdy wielu szabrowników, niebieskich ptaków, nadal jeszcze zajmuje luksusowe, wielopokojowe apartamenty.

Brak mieszkań utworzył cały łańcuch pośredników i kombinatorów, zajmujących się handlem lokalami, którzy wcześniej czy później dostają się w ręce sprawiedliwości, ponosząc zasłużoną karę.

Do kategorii tych nieuczciwych jednostek należeli: Kierownik wydziału kwaterunkowego Grodzkiego Starostwa Północnego, Władysław Mielczarek, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 20, oraz referent tego wydziału, Eugeniusz Podgórski, ul. Nowomińska 43.

Obaj zawarli spółkę i, wykorzystując swoje urzędowe możliwości, uprawiali handel mieszkaniami, zamiast przydzielać je nieposiadającym dachu nad głową, lub gnieżdżącym się kątem.

Między innymi za 4-ro pokojowe mieszkanie z kuchnią przy ul. Szczęśliwej 2 zażądali... 200 tysięcy złotych.

Drugim ich przestępstwem było niszczenie przydziałów mieszkaniowych, by „zwolnione" w ten sposób lokale sprzedawać tym, którzy najlepiej zapłacą.

Lecz wreszcie machinacje nieuczciwej spółki zostały wykryte i starosta grodzki północny, ob. Kazimierz Boniecki, zawiadomił o nadużyciach Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi, która po przeprowadzeniu dochodzenia, udowadniającego winę aferzystów, skazała Mielczarka na 2 lata pobytu w obozie pracy przymusowej, Podgórskiego zaś na półtora roku.

Handlarze mieszkań spotkają się tam z Albinem Sobolewskim, odbywającym karę za podobne przestępstwa.

P. C. H. organizuje zaopatrzenie

ludności województwa łódzkiego w artykuły pierwszej potrzeby

Chłonność naszego rynku jest olbrzymia, w całym społeczeństwie we wszystkich jego warstwach popyt na artykuły włókiennicze, artykuły gospodarstwa domowego, jak szkło, naczynia emaliowane, artykuły żelazne, gwoździe itp., nie mówiąc już o artykułach spożywczych pierwszej potrzeby, jest ogromny. W miarę narastającej produkcji naszych fabryk coraz większe partie różnorakich towarów rzucane są na rynek, i wszystko to co Państwo produkuje trafia w poważnej części do konsumenta poprzez Państwową Centralę Handlową.

Świadectwem wzrastającej ilości rzucanych na rynek towarów to cyfra stale wzrastających obrotów Okręgu Wojewódzkiego P. C. H. w Łodzi. **Obroty te rosną stale i osiągnęły już cyfrę 250 milionów złotych miesięcznie.**

Przez P. C. H. zaopatrywane jest w pierwszym rzędzie kupiectwo prywatne, ale równocześnie prowadzone jest w ramach akcji „M. 50" zaopatrywanie ludności wiejskiej tak przez terenowe punkty rozdzielcze jak w bezpośredniej sprzedaży artykułów włókienniczych, szkła, naczyń emaliowanych i innych artykułów, potrzebnych wsi wprost z objazdowych sklepów-samochodów.

Ostatnio na zlecenie Funduszu Aprowizacyjnego i na podstawie zawartej umowy ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej prowadzona jest przez Państwową Centralę Handlową akcja skupu zboża.

Rolnik dostarczający żyto w cenie 1400 zł. za metr jest premiowany prawem zakupu węgla, nafty i karbidu po cenach reglamentowych. Na prowadzenie tej akcji P. C. H. otrzymała do tej pory 40 wagonów węgla. Możność nabycia metra węgla w cenie 180 zł. jest okazją przez rolników nie lekceważoną, stąd też wielkie powodzenie tej akcji „wymiennej".

P. C. H. w terenie województwa łódzkiego rozprowadza olbrzymie ilości różnorakich towarów; samych naczyń emaliowanych ludność województwa w ciągu miesiąca grudnia wchłonęła za 10 milion., a Łódź w tym miesiącu szkła stołowego za 3 miliony złotych.

Starania P. C. H. idą w tym kierunku, by jak najprędzej móc pokryć zapotrzebowanie wsi we wszelkie potrzebne jej artykuły. Zniszczona działaniami wojennymi ludność województwa łódzkiego potrzebuje dla odbudowy gospodarstw, żelaznych artykułów budowlanych, gwoździ itp.

Od listopada P. C. H. rozprowadziła na terenie województwa półtora wagonu gwoździ, zapotrzebowanie wsi na ten artykuł jest olbrzymie, jednak nie tyle produkcja co organizacja zbytu fabryk, ten artykuł produkujących, szwankuje i PCH nie jest w dostatecznej do potrzeb terenu mierze w te artykuły zaopatrywana.

Brak jednolitych cen na terenie całego państwa, wpływa hamująco na rozprowadzenie niektórych artykułów przez PCH w Łodzi.

P. C. H. ma podejście do zagadnień handlu czysto komercyjne, do zawieranych transakcji handlowych nie może dokładać. Nie wolno nam jednak posądzać P. C. H. o antyspołeczne nastawienie. W tym celu, by ułatwić ludziom pracy możność zaopatrzenia się we wszystkie potrzebne im artykuły, których rozprowadzaniem trudni się ta instytucja handlu państwowego, stworzono światu pracy możność zakupu tych artykułów poprzez Rady Zakładowe. W ten sposób marża zarobkowa, która by trafiła do kasy detalisty, pozostaje w kieszeni odbiorców.

Aby usprawnić i ułatwić ludziom pracy możność czynienia zakupów, dość obecnie kłopotliwą ze względu na dotychczasowe rozstrzelenie po całym mieście składów, wiosną tego roku uruchomiony zostanie olbrzymi, rozmieszczony na 3-ch piętrach, Dom Towarowy przy ul. Piotrkowskiej 62.

W domu tym zaopatrywać się będzie cały łódzki świat pracy, tam też pomieszczone zostaną centralne dla całego państwa składy tekstylne P. C. H. Przewiduje się, że w powstającym Domu Towarowym zatrudnionych będzie około 500 pracowników, których zadaniem będzie sprawne obsłużenie tak licznej ze względu na tysiące istniejących w naszym mieście zakładów pracy klienteli.

I. K.

Na fundusz wyborczy PPR

Na fundusz wyborczy Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, wpłynęły następujące kwoty pieniężne od robotników i pracowników fabryk i instytucji państwowych i prywatnych:

1.	Pracownicy i robotnicy	F. P. Z. P. B. Nr. 3 (Geyer)	50,000,— zł
2.	„ „	Rzeźni Miejskiej	50,000,— zł
3.	„ „	C. Z. P. Skórzanego	59,515,— zł
4.	„ „	P. Z. P. W. Nr. 4 (Sitingon)	23,000,— zł
5.	„ „	Elektrownia	12,000,— zł
6.	„ „	Gazownia	20,000,— zł
7.	„ „	Spółdzielni	20,000,— zł
8.	„ „	Centrali Tekstylnej	58,000,— zł
9.	Bezimiennie S.		30,000,— zł
10.	Pracownicy i robotnicy	Powszechnej Spółdz. Spożywców	31,000,— zł
11.	„ „	C. Z. P. Papierniczego	27,200,— zł
12.	„ „	C. Z. P. Wł.	13,400,— zł
13.	„ „	F-my Stolarow	15,000,— zł
14.	„ „	Zjedn. Przemysł. Konfekcyjnego	5,800,— zł
15.	„ „	P. Z. P. D. Nr. 3 (Eitingon) pończ.	20,000,— zł
16.	„ „	P. Z. P. B. Nr. 19	10,000,— zł
17.	Oficerowie Centralnej Szkoły M. O.		16,000,— zł
18.	Pracownicy i robotnicy	P. Z. P. B. Nr. 10 (powtórnie)	10,000,— zł
19.	„ „	P. Z. P. B. Nr. 8	10,000,— zł
20.	„ „	F. Wólczanka	5,000,— zł

Porady prawne

Obywatel R. Zajączkowski. W myśl wyraźnego przepisu prawa — małżeństwo może być zawarte przed urzędem stanu cywilnego niezależnie od miejsca zamieszkania wstępujących w związki małżeńskie.

Obywatel Szczepański. W razie rozwiązania umowy z winy pracodawcy, lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny — pracownik ma prawo tak długo zajmować mieszkanie służbowe, jak długo przysługiwała by mu to mieszkanie, gdyby umowa została rozwiązana prawidłowo.

Stały czytelnik z ulicy Głównej. Kto wdziera się do cudzego mieszkania, albo cudzego mieszkania wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza — popełnia przestępstwo, przewidziane w artykule 252 kodeksu karnego i zagrożone karą aresztu do 2 lat.

„Telefonistka" — nerwica, nabyta przez telefonistkę na skutek pracy zawodowej, uważana jest za chorobę zawodową (Rozp. Min. Sprw. Wewn. Ministra Pracy i Op. Sp. Min. Przem. i Handlu, oraz Min. Roln. z dnia 17. XII. 1928 r. Dz. Ustaw 5 (29 poz. 50). Należy Wam się odszkodowanie. Podajcie szczegóły.

Bandyta PSL-owiec przed sądem

W dniu wczorajszym przed Sądem Doraźnym w Wieluniu, rozpoczęła się rozprawa przeciwko Adamowi Dolikowi, znanemu działaczowi PSLowskiemu w gminie Skomlin.

Dolik z domu swego zrobił magazyn broni, w którym banda Babinicza przechowywała automaty i amunicję.

Oskarżonemu bandycie grozi kara śmierci.

Otwarcie wystawy

p. t. Zbrodnie niemieckie w Polsce

Dnia 7 bm. w Domu Propagandy PPR. Piotrkowska 262, z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej otwarta została wystawa ilustrująca zbrodnie niemieckie w Polsce i w drugiej części pokazująca szlak zwycięstwa Narodu Polskiego, poprzez działania armii podziemnej, a następnie triumfalny marsz odrodzonego Wojska Polskiego od Lenino do Berlina.

Wystawa zmontowana pomysłowo przez art. malarza tow. Woronowieckiego obliczona jest na odwiedzenie wszystkich miasteczek i gmin naszego województwa, z czego wynika konieczność jak największego skondensowania zebranych materiałów, gdyż warunki lokalne w terenie nie zawsze pozwoliły by na inny rozkład wykresów i plansz. Nie mniej trzeba podkreślić, że widz otrzymuje wyraźny obraz zniszczeń dokonanych przez barbarzyńców niemieckich w Polsce i równie wyraźny obraz ich klęski, a naszego ostatecznego triumfu.

Wystawę uzupełniają plakaty i karykatury w wykonaniu tow. Woronowieckiego.

W przemówieniu inauguracyjnym tow. Dylewski podkreślił, że wystawa ta ma na celu przypomnieć społeczeństwu polskiemu cierpienia narodu, które były owocem złej polityki rządów przedwrześniowych w Polsce i ma być groźnym ostrzeżeniem na przyszłość, gdyż niebezpieczeństwo niemieckie może nam znowu zagrażać, tymbardziej, gdy się zważy, że Niemcy po tej wojnie liczebnie są silniejsi niż przed wojną podczas, gdy myśmy stracili 10.000.000 obywateli. Jedynie tylko prawdziwe zjednoczenie Narodu i rozwój demokracji w Polsce i na świecie zapewnić nam mogą bezkrwawą szczęśliwą przyszłość.

Dzień 19 stycznia, dzień wyborów do Sejmu Ustawodawczego, jest jednym z tych etapów walki o panowanie pokoju, ładu i dobrobytu.

Wystawa będzie otwarta do dnia 13 bm., poczem wysłana zostanie w teren województwa.

Dom Propagandy PPR zaprasza wszystkich obywateli na zwiedzenie wystawy.

(To)

NOWY SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH NA ROK 1947

Podaje się do wiadomości, że w najbliższym czasie Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi przystąpi do drukowania spisu abonentów telefonicznych Okręgu Łódzkiego na rok 1947.

W związku z tym abonenci telefoniczni, którzy pragnęliby być umieszczeni w spisie abonentów na rok 1947 w innym brzmieniu niż są zarejestrowani, bądź też pragną być umieszczeni w spisie dwukrotnie pod różnymi literami, zechcą zwrócić się niezwłocznie pisemnie do Urzędu Telefonicznego w Łodzi, Al. Kościuszki 12, a w innych miejscowościach, położonych na terenie Okręgu Łódzkiego do urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych celem podania właściwych nazw.

REMONT BUDYNKÓW SZKOLNYCH

Wydział Oświaty Zarządu Miejskiego m. Łodzi przeprowadził w ub. roku gruntowny remont 87 budynków szkolnych, co obejmuje prawie 50 proc. wszystkich szkół, znajdujących się na terenie naszego miasta, które podlegają kompetencji tegoż Wydziału. Poza tym prowadzona jest w dalszym ciągu akcja zaopatrywania publicznych szkół łódzkich w nowy sprzęt szkolny. Tak np. w ciągu grudnia ub. r. dostarczono do szkół 976 ławek dwuosobowych i 3'0 krzeseł uczniowskich.

NASZE STROJE

Okres Karnawału wraz z nasileniem zabaw, balów itp imprez tanecznych niesie nam na stronicach żurnali mód kolekcję długich, mniej lub więcej strojnych tualet wieczorowych. Jednakowoż tegoroczny nasz ekwipunek przeznaczony na zabawy tańcujące ograniczy się jesz-







cze w dalszym ciągu do sukienek krótkich wizytowych, których piętno balowości nada bukiet sztucznych kwiatów przypiętych do paska lub do niewielkiego zdobiącego suknię dekoltu, bądź też klips lub brosza ze sztucznych kamieni. W długie, powłóczyste suknie wieczorowe zaczniemy się ubierać wówczas, gdy nasi partnerzy do tańca, dojdą do posiadania smokingów, fraków itp. męskiej wieczorowej garderoby.

Na rysunku Nr 1 i Nr 3 przedstawiamy dwie sukienki wizytowe, które z powodzeniem mogą spełniać stawiane im chwilowo wymagania sukien na taneczne zabawy. Pierwsza z nich wypadnie bardzo efektownie, jeśli ją sporządzimy z cienkiego jedwabiu. Użyć możemy jedwabiu w kolorze czarnym, granatowym bądź w kolorze cegły lub wina czerwonego. Udrapowanie szarfy na biodrach i wielka na boku zawiązana kokarda, nadaje tej sukience o linii najmodniejszej piętno strojności. Wyposażyć ją możemy w rękaw do łokcia bądź też trzyćwierciowy. Dwa klipsy z kamieni sztucznych wpięte w kąty trójkątnego dekoltu będą najodpowiedniejszym jej wieczorowym wykończeniem. Następna sukienka predystynowana jest krojem i wykończeniem dla młodej panienki. Najefektowniej wy-





padnie, jeśli ją sporządzimy z jedwabiu w kolorach żywych zielonym, czerwonym, szafirowym itp. Kloszowa spódniczka przechodzi w drapowany staniczek przyszyty do półokrągłego karczka. Drapowanie staniczka zostało podkreślone dwustronnie biegnącym sznurowaniem, które wypadnie efektownie, jeśli zastosujemy na nie aksamitki.

Sukienka Nr 2 to sportowa sukienka wełniana, której spódniczka układana jest w głębokie fałdy. Kołnierzyk i pasek sporządzić można z kolorowego zamszu bądź też zastosować możemy do niej biały, pikowy kołnierzyk, a pasek skórzany.

Dwie dziecinne sukienki rysunek Nr 4 i rys. Nr 5 przeznaczone są dla najmłodszych elegantek. Tak jedna jak i druga powinna być sporządzona z jasnej flanelki lub barchanu, jako materiałów nadających się do stałego prania. Wykończyć je możemy własnoręcznie jakimś skromnym, a efektownym haftem. Warunkiem elegancji dziecięcej jest odzież czysta, wygodna i zgrabnie uszyta. Sukienka małej dziewczynce powinna by zapewnić ciepło, nie krępując jej ruchów i nie tamując swobodnej zabawy.

Krystyna

KRONIKA ŁÓDZKA

Swieże mięso na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniach 13, 14 i 15 stycznia oraz 20, 21 i 22 stycznia będzie wydawane mięso świeże (rąbanka) na karty żywnościowe kat. I z miesiąca stycznia na odcinek 25 — 0,65 kg. i na odcinek 26 — 1,40 kg. w cenie 12,50 zł. za 2,05 kg.

NIE WLEWAĆ WODY DO PUSZEK OD ŚMIECI

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi stwierdził w ostatnim czasie niejednokrotnie, iż mieszkańcy naszego miasta wlewają wodę i nieczystości do blaszanych puszek na śmieci, ustawionych na łódzkich podwórkach. Ponieważ w okresie panujących obecnie mrozów powoduje to zamarzanie całej zawartości puszek, co przy opróżnianiu tych puszek wpływa na szybkie i gwałtowne zużywanie i psucie się sprzętu, używanego przez Zakład Oczyszczania Miasta, podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich mieszkańców Łodzi, iż wlewanie jakichkolwiek płynów do puszek na śmieci jest surowo i kategorycznie wzbronione.

WYSTĘPY ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

Wydział Kult.-Oświatowy przy O.K.Z.Z. komunikuje, że zespoły świetlic: Państwowych Zakładów Przem. Bawełnianego Nr. 1 (Scheibler i Grohman), Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr. 2 (Poznański), Państw. Zakł.Przem. Baw. Nr. 3 (Geyer) występują codziennie w następującym repertuarze: „Krzyżacy" „Szopka Krakowska"; „Okolędowanie Hanusi".

Występy odbywają się w sali świetlicy Geyera, oraz „Teatrze Popularnym" (świetlicy Poznańskiego). Bilety w cenie 10 zł. do nabycia w Wydziale Świetlicowym T.U.R.-u ul. Skorupki 6/8.

ZASIŁKI DLA RODZIN WOJSKOWYCH

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego m. Łodzi udzielił w ciągu ubiegłego miesiąca zasiłków pieniężnych 846 rodzinom wojskowych, mieszkających na terenie naszego miasta na ogólną sumę zł. 221.988

POCZTA PRZYJMUJE PRACOWNIKÓW

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi zatrudni pracowników fizycznych i umysłowych. Zgłoszenia kandydatów wraz z dokumentami przyjmuje Samodzielny Oddział Osobowy Dyrekcji, Łódź, ul. Daszyńskiego 36 powszednie od godz: 9—11-ej.

O wolność aktu wyborczego

Uchwała Wydz. Wykon. Zarządu Główn. Dziennikarzy R.P.

Wydział Wykonawczy Zarządu Gł. Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, powziął uchwałę następującą:

Wydział Wykonawczy Zarządu Gł. Zw. Dziennikarzy RP stwierdza:

Interes Narodu i Państwa Polskiego wymaga, by pierwsze wybory w odrodzonej Polsce odbyły się w atmosferze powagi i spokoju.

Wydział Wykonawczy stwierdza, że wolności i bezpieczeństwu aktu wyborczego na niektórych połaciach Rzeczypospolitej zagraża terrorystyczna działalność band. Szczególnym echem odbił się bestialski mord dokonany na 8 robotnikach Chodakowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu i 2 żołnierzach WP. wyciągniętych z autobusu pod Sokołowem. Cel tej akcji jest jeden: niedopuszczenie wszelkimi możliwymi środkami do normalizacji życia w naszym kraju.

Wydział Wykonawczy wyraża przekonanie, że całe zdrowo myślące i patriotyczne społeczeństwo polskie okaże najdalej idącą pomoc i współdziałanie wysiłkom rządu, zmierzającym do likwidacji ognisk zbrodni i zapewnienia spokoju i wolności aktu wyborczego. Zbyt wiele krwi naród polski stracił w ciągu minionych lat, by tolerować jej dalszy przelew — bezmyślny i zbrodniczy.

Wydział Wykonawczy wita z uznaniem uchwałę Komisji Centralnej Zw. Zaw. i szeregu organizacji społecznych o utworzeniu Funduszu Pomocy rodzinom ofiar terroru wyborczego i wzywa całe dziennikarstwo polskie do zbiórki na rzecz rodzin i sierot po poległych".

Rezolucja przyjęła została jednomyślnie.

Z powodu śmierci Ojca Ob. Marianowi CHMIELIŃSKIEMU wyrazy współczucia składają
DYREKCJA I PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIEGO „KANALIZACJA I WODOCIĄGI"
w Łodzi

Dnia 9 stycznia 1947 r. w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec i mąż

ś.† p.

Góra Franciszek

przeżywszy lat 59.

Długoletni pracownik Kolei Elektr. Łódzkiej.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę dnia 11 stycznia 47 r. ze szpitala Ubezpieczalni Społecznej przy ulicy Kopcińskiego 22.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ŻONA i SYNOWIE

Warsztat akumulatorowy **„AKUMULATOR"**

ŁÓDŹ ANDRZEJA STRUGA (ul. św. Andrzeja) 29

Ładowanie i reperacja akumulatorów samochodowych, radiowych, motocyklowych i innych. KUPUJEMY i ZAMIENIAMY stare akumulatory.
UWAGA, udzielamy bezpłatnie porad fachowych konserwacji akumulatorów wszelkiego typu.

GONG Południowa Nr 11 Tylko kilka razy od 10 stycznia
Pocz. o godz. 19.30 Powtórzenie specjalnego programu noworocznego
COCTAIL SYLWESTROWY
DYMSZA, GIERASIEŃSKI, Wilczyńska, Janowska, Morawski, Wesoła Piątka, Karska, Darski, Szwajcer.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
HURTOWNIA WOJEWÓDZKA Nr 2
Łódź, Żwirki 11/13

PROSZKI DO PRANIA

Cena dystrybucyjna proszku paczkowego wynosi zł 31 za 1 kilogram (paczka 1/4 kg 8 zł) i proszku luzem zł 28 za 1 kilogram.

Sprzedaż w sklepach własnych przy ulicy:
1) PIOTRKOWSKIEJ 65 (róg 6-go Sierpnia)
2) PIOTRKOWSKIEJ 97 (róg Andrzeja)
3) JARACZA 10

oraz w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców zaopatrywanych przez hurtownię Wojewódzką Nr 2.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA, Przychodnia, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów Przyjęcia 10—19, tel. 216-48.

Dr. RATAJ-ŻURAKOWSKA specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.30.

Dr. med. LUTOWIECKI Jerzy, choroby skórno-weneryczne, Legionów 9, tel. 156-10, przyjmuje 3—6.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej, zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Dr. med. ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 i 5—7, Nawrot 8

Dr. med. S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godz. 12—1 i 3—5.

Kupno - sprzedaż

MOTOCYKL dwusetkę na chodzie sprzedam, Piotrkowska 109 m. 8.

KUPIMY większy piec do ogrzewania sklepu. Elektrownia, Daszyńskiego 58, okienko 4.

Lokale

POKOI sublokatorskich umeblowanych z niekrępującym wejściem poszukuje P.P. „Film Polski". Zgłoszenia kierować: ob. Tadeusz Matysek, Łódź, ul. Targowa 61 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Różne

ODMROŻENIE ZNIKA. Radykalny krem na odmrożone kończyny. 100 procentowa skuteczność. Radzimy wypróbować jeszcze dziś. Gol. Zapobiega odmrażaniu. Apteki, drogerie, agenci pożądani. Laboratorium SVELTA, Piłsudskiego 31.

KIER. Spółdzielni przy ul. Mielczarskiego Nr. 5 sklep Nr. 31 ob. Majerczak oraz pracownicy tejże spółdzielni ob. Podgórskiej Marii serdecznie dziękuję za zwrócone mi kartki żywnościowe z b.m. które zgubiłam w tym sklepie.
Franciszka P.

TŁUMACZ przysięgły języków angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, — Narutowicza 74.

DNIA 6 stycznia zginął pies dog płowy, duży, obcięte uszy w skórzanej obroży, kto by wiedział gdzie się znajduje lub przechował proszony jest o zawiadomienie Tkalni Nr. 14 Kopernika 55, telefon 167-42 za nagrodą. Ostrzegamy przed nabyciem.

Zaofiarowanie pracy

PRZYJMIEMY od zaraz księgowego kalkulatora, kreślarza-elektryka. Państwowa Wytwórnia Radiotechniczna. Łomżyńska 8/12.

POSZUKUJEMY rutynowanego księgowego bilansistę od zaraz Pończoszarnia H. Protesorski, Pomorska 98.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział w Łodzi zaangażuje dwie szwaczki Oferty składać należy w biurze Oddziału ul. Piotrkowska 165.

ORIENTUJĄCY się młodzieniec, zamiłowany w przędzalnictwie bawełny, może się zgłosić jako kandydat na majstra, na dobrych warunkach. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr. 22 w Łodzi ul. Kątna 39/41, Wydział Personalny.

PAŃSTW. ZAKŁADY PRZEM WEŁN. Nr. 1. Wólczańska 216 poszukują kalkulatora z praktyką w przemyśle wełnianym oraz buchaltera do pracy na miejscu i na wyjazd na Dolny Śląsk. Podania należy składać do Wydz. Personalnego.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO legit. PPR na nazwisko Suliński Stanisław, Pomorska 68.

SKRADZIONO zaświadczenie repatriacyjne małżonków Śmiechowskich i metryki urodzenia Zbyszka i Józefy, Pomorska 314a.

SKRADZIONO legit. tramwajową na m-ce paźdz. na nazwisko Paźniewska Władysława, Julianowska 6.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Młodawska Karolina, Podmiejska 16a.

SKRADZIONO tymczasowy dowód tożsamości, potwierdzenie zgłoszenia i zezwolenie na stragan Nr. 1184 na Wodnym Rynku i inne dokumenty na nazwisko Herszkowicz Mojsze. Gdańska 63 m. 16.

UWAGA REPATRIANCI!

1. Repatrianci z Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej S.R.R. przebywający w Polsce, którzy pozostawili tam mienie, ale nie mają na nie ani „OPISÓW MIENIA" podpisanych przez polską i radziecką stronę, ani „ORZECZEŃ ODSZKODOWAWCZYCH" wystawianych przez P.U.R. — mogą wspomniane „ORZECZENIA" wyrobić w Dziale Prawnym przy Wojewódzkim Oddziale P.U.R.-u. W tym celu należy przedstawić albo dokumenty, albo dwu wiarygodnych świadków w terminie tylko do dnia 1 marca 1947 r.

2. Repatrianci z Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej S.R.R. przebywający obecnie w Polsce, którzy na pozostawione mienie posiadają „OPISY MIENIA" ale podpisane tylko przez jedną stronę (tylko przez polskiego lub tylko przez radzieckiego przedstawiciela do spraw ewakuacji) winni w terminie do dnia 1 marca 1947 r. złożyć te „OPISY" w Dziale Prawnym przy Wojew. Oddziale P.U.R.-u celem dokonania zamiany na „ORZECZENIE ODSZKODOWAWCZE".

Państwowy Urząd Repatriacyjny
Wojewódzki Oddział w Łodzi
ul. Sienkiewicza 58

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem Orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego oraz baletu układu J. Hryniewickiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś doskonała komedia J. Blizińskiego p.t. Pan Damazy" w reżyserii i z udziałem w roli tytułowej Al. Zelwerowicz. Udział biorą: Kunina, Dąbrowska, Łapicki, Woźniak; F.jewska, Grolicki, Bogucki, Koranówna, Urbański.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 premiera świetnej karnawałowej operetki F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG".

W prologu i w 1 akcie wystąpi znakomity tancerz Jo Barends.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

GONG POŁUDNIOWA 11

Powtórzenie specjalnego programu noworocznego COCTAIL SYLWESTROWY na czele zespołu Dymsza i Gierasiński. Początek o godz. 19.30 757

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „SPOTKANIE" (Le rendez-vous de Senlis).

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p.t. „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „SYRENY".

Początek przedstawień o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16, tel. 272-70.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina - Główna) „ROMANS PAJACA" II-ga część „Ulicy Złoczyńców"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20) ZAKAZANE PIOSENKI
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) WIELKI PRZEŁOM
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) NOWE POKOLENIE
HEL (ul. Legionów 2—4) NOWE POKOLENIE
MUZA (Ruda Pabianicka) „15-LETNI KAPITAN"
„OŚWIATOWE" (Rzgowska 94) DZIECI KAPITANA GRANTA
POLONIA (Piotrkowska 67) ZAKAZANE PIOSENKI
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—76) PODRZUTEK
ROBOTNIK [illegible] Kilińskiego 178) ICH STU I ONA JEDNA
ROMA (ul. Rzgowska 84) GUNGA DIN
REKORD (ul. Rzgowska 2) DOROŻKARZ Nr 13
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) KORSARZE PÓŁNOCY
„ŚWIT" (Bałucki Rynek 5) GDY MADELON
TATRY (Sienkiewicza 40) ICH STU I ONA JEDNA
TĘCZA (Piotrkowska 108) PODRZUTEK
WISŁA (Daszyńskiego 1). „ROMANS PAJACA" II-ga część „Ulicy Złoczyńców".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 6) ZAKAZANE PIOSENKI
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) ZAKAZANE PIOSENKI
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) ZAMIEĆ ŚNIEŻNA

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w ŁODZI Wydział Transportowy sprzedaje 2 auta osobowe marki: „D.K.W." N.S.V: Fiat" w dobrym stanie Informacja — ul. Legionów 54/56, tel. 131-69.

OSTRZEŻENIE

W dniu 8 stycznia 1947 r. z biura Wydziału Aprowizacji i Handlu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 18 skradziono maszynę do pisania z małym wałkiem marki „Royal" Nr. 881217134.

Ostrzega się przed nabyciem.

Łódź dnia 10 stycznia 1947 r

Zarząd Miejski w Łodzi

PRZETARG

Fabryka Pończoch dawn. A. Kebsz S. Akc. w Łodzi ul. Sienkiewicza 65 ogłasza przetarg na zakup 2 kotłów parowych dla kuchni o pojemności a 400 litrów, 5 termosów z uszczelniaczami a 50 ltr., 3 par butów filcowych i 2 długich kożuchów.

Oferty mogą być składane na całość lub na zakup częściowy w terminie do dnia 15 stycznia 1947 r. do godz 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w pół godziny później w biurze dyr adm. handlowego.

Dyrekcja firmy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

C. Z. P. Wł.
Wydział Surowców
przyjmie sekretarkę ze znajomością stenografii i maszynopisania. Warunki dobre
Zgłoszenia przyjmuje: Wydział Surowców, ul. Piotrkowska 40, II piętro.

FABRYKA DYWANÓW
w Zielonej Górze na Dolnym Śląsku
zatrudni:
klejarza na maszynę do klejenia osnów chodnikowych, postrzygacza na maszynę do strzyżenia chodników i dywanów, planistę do objęcia referatu planowania.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, Łódź, ul. Traugutta 4.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy ul. Legionów 10, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 150 krzeseł zwykłych dla Szpitala Św. Józefa w Łodzi.

Szczegółowy opis oraz bliższych informacyj udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie i dostawę 150 krzeseł zwykłych dla Szpitala Św. Józefa w Łodzi" należy składać do dnia 14 stycznia rb. do godziny 9-ej, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 stycznia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Uśmiechnij się!

ZAWIEDZIONY KOT



— Psiakość! A ja myślałem, że to moja ukochana!

Z życia p[illegible]

KOMUNIK[illegible]

Koło Centralne Polskiej [illegible]artii Robo[illegible] przy „Społem" w Łodzi zawiadamia wszystkich członków PPR, pracujących na terenie „Społem", że w dniu 13 bm. (w poniedziałek) punktualnie o godz. 15.30 w lokalu Domu Propagandy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się zebranie przedwyborcze. Obecność wszystkich towarzyszy bez względu na rodzaj zatrudnienia przy wyborach konieczna.

BACZNOŚĆ, PEPEROWCY 108-go OBWODU!

Wzywa się wszystkich członków peperowców zamieszkałych na terenie obwodu 108, którzy dotychczas nie są zatrudnieni przy akcji wyborczej, do niezwłocznego stawiennictwa pod rygorem partyjnym do lokalu Trójki Obwodowej przy ul. Solec 5.

Dyżury codziennie od godz. 14 do 20 do dnia wyborów.

Zebrania przedwyborcze

GÓRNA LEWA

Dziś o godz. 12-tej odbędzie się ogólne zebranie robotników i pracowników w firmie „Barciński".

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

Dziś o godz. 18-tej odbędzie się zebranie kobiet obwodu 25-go w lokalu przy ul. Wodnej 23.

ŚRÓDMIEJSKA

Dziś o godz. 22-giej odbędzie się zebranie wyborców obwodów 88, 76, 67 w lokalu kina „Polonia".

O tej samej godzinie w obwodach 84, 85, 86 w kinie „Włókniarz".

Po zebraniach wyświetlony będzie film „Zakazane piosenki".

W niedzielę 12.I. o godz. 10-tej odbędą się zebrania wyborców następujących obwodów: 77 w kinie „Gdynia"; 87, 78 w kinie „Hel"; 66 w kinie „Tatry".

Po zebraniach film.

BAŁUTY

Dziś o godz. 17-tej odbędzie się zebranie wyborców obwodu 3-go w lokalu przy ul. Limanowskiego 56.

O godz. 18-tej obwodu 115-go w świetlicy firmy „Buhle".

W niedzielę 12. I. o godz. 14-tej odbędzie się zebranie obwodu 2-go przy ul. Limanowskiego 56 oraz obwodu 5-go przy ul. Zgierskiej 69.

O godz. 10-tej obwodów: 6-go i 7-go w lokalu przy ul. Młynarskiej 32, 8-go przy ul. Wojska Polskiego 128, 112-go w świetlicy firmy „Buhle", 114-go na Pabiance.

O godz. 11-tej obwodu 113-go.

O godz. 14-tej obwodów: 119-go w sali Ł.W.E.K.D:, 120-go przy ul: Centralnej 19, 122-go przy ul. Skarbowej 24, 124-go przy ul Łagiewnickiej 53.

O godz. 17-tej obwodów: 117-go przy ul. Limanowskiego 124, 118-go przy ul. Jana 4, 121-go przy ul. Łagiewnickiej 63 w lokalu Z. O. M.-u, 123-go, Wspólna 5/7

Po zebraniach filmy i występy artystyczne.

* * *

Zebranie wyborców w niedzielę, godz. 15.00: na Stokach Szkoła Powszechna im. Jagiełły. W Szkole Powszechnej ul. Armii Czerwonej 41, godz. 15.00.

ZEBRANIE AKADEMIKÓW

Akademicki Komitet Wyborczy, zaprasza koleżanki i kolegów, na akademickie zebranie przedwyborcze, które odbędzie się w sobotę, dnia 11 stycznia br. o godz. 14.30 w sali kina „Polonia" przy ul. Piotrkowskiej 68.

Przemawiać będą: prof. dr. Jaroszyński (członek Rady Szkół Wyższych), prof. dr. Żukowski.

Po zebraniu wyświetlany będzie film p.t. „Zakazane piosenki".

Wejście za okazaniem legitymacji studenckiej.

WIELKIE ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE

W poniedziałek, dnia 13 stycznia 1947 r. o godz. 15,30, odbędzie się w sali Elektrowni, ul. Daszyńskiego 54 (II po-tiernia) zgromadzenie wszystkich pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, na którym przemawiać będą wybrani przedstawiciele Związku Zawodowego. Na zakończenie przewidziany jest występ orkiestry. Wstęp za okazaniem legitymacji związkowej. Wzywamy wszystkich pracowników do licznego udziału w powyższym zgromadzeniu.

WIEC MŁODZIEŻY

W niedzielę dn. 12 b.m. o godz. 10-tej rano w sali kina „Wisła" Daszyńskiego 1 odbędzie się: WIELKI WIEC MŁODZIEŻY ŁÓDZKIEJ, na którym przemawiać będą przedstawiciele organizacyj młodzieżowych Bloku Demokratycznego.

Po wiecu będzie wyświetlony film p. t. „Romans Pajaca".

Ze sportu

Na mecz z H.C.P.

wyjeżdżają dzisiaj pięściarze ŁKS-u

„Budowlani" uczynili zawód Zrywowi

Jutro amatorzy sportu pięściarskiego będą przeżywali wiele emocji. W Poznaniu w ramach eliminacji o drużynowe mistrzostwo Polski walczyć będą reprezentanci Łodzi — ŁKS z poznańską drużyną H. C. P.

ŁKS do Poznania wyjeżdża, jak nam oświadczył kierownik ob. Sikorski, w swym normalnym składzie, a więc w wadze muszej pojedzie Stasiak, w koguciej prawdopodobnie Pawlak, w piórkowej Marcinkowski, w lekkiej — tu wobec absencji Kowalskiego, ŁKS ma lukę, którą wypełni prawdopodobnie Kierusem, lub innym młodym zawodnikiem, w półśredniej walczyć będzie Olejnik, w średniej Pisarski lub Rychtelski, ten ostatni w wypadku, gdyby Pisarski musiał wystąpić w wadze półciężkiej zamiast Żylisa lub Janickiego, no i w ciężkiej Niewadził.

Łodzianie, po wysokim zwycięstwie w ubiegłą niedzielę nad CKS-em jadą jako faworyci. Drużyny poznańskiej nie należy jednak lekceważyć. Jest to zespół na ogół wyrównany, o niezłym wyszkoleniu technicznym i obyciu ringowym. „Gwiazdą" jego jest Janowczyk, który, nie wykluczone, że spotka się z Marcinkowskim w wadze piórkowej. Było by to, oczywiście, najciekawsze spotkanie tego meczu, ale o wynik wobec doskonałej formy, jaką Marcinkowski zademonstrował w walce z Chudym, jesteśmy niemal spokojni. Marcinkowski i na ringu poznańskim „zjeść się w kaszy" nie da.

Oprócz meczu ŁKS — HCP, odbędą się jutro jeszcze następujące spotkania: w Bydgoszczy Zjednoczeni — Warta, w Gdańsku MKS — TKS, w Warszawie Grochów — Warta, Chorzów Batory — TUR w Częstochowie CKS — Lublinianka.

Pięściarze Zrywu mieli gościć jutro drużynę „Budowlanych". Niestety, warszawiacy telegraficznie odwołali swój przyjazd ze względu na kontuzje, jakim w ostatnich dniach ulegli ich zawodnicy. Mecz z „Budowlanymi" dojdzie jednak do skutku prawdopodobnie w terminie późniejszym. Pod koniec tego miesiąca Zryw wybiera się do Wrocławia.

Brawo kolarze!

Łódź na pierwszym miejscu

pod względem organizacyjnym

Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego zaszczycili swą obecnością prezes P. Z. Kol., inż. Gołębiowski Feliks, oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, por. Stahl.

Prezes P. Z. Kol. w swym przemówieniu stwierdził, że **Okręg Łódzki zajął pierwsze miejsce w Polsce pod względem organizacyjnym**, i chociaż były pewne niedociągnięcia, to w innych były one większe, lecz tak tu, jak i tam, zaliczyć je należy na karb tego, iż rok 1946 był jeszcze rokiem organizacyjnym i działalność sportowa w kolarstwie dopiero się krystalizowała.

Również w zbiórce na ekshumację zwłok śp. Tomasza Stankiewicza kluby, należące do tutejszego okręgu, wykazały największą ofiarność.

Do Ł. O. Z. Kol. należy 11 klubów z około 80-ciu zawodnikami.

Walne zebranie wybrało nowy zarząd Ł. O. Z. Kol., który na posiedzeniu w dniu 8 stycznia br. ukonstytuował się następująco:

Prezes — Wierucki Stefan (ŁKS), wiceprezes — Wróblewski Jan (K. S. Tramwajarzy), sekretarz — Jóźwiak Wacław (K. S. Tramwajarzy), II sekretarz — Czyż Edward (ŁKS), skarbnik — Marusik Stefan (K. S. Wima), gospodarz — Rzepecki Bolesław (K. P. Zjednoczone), II gospodarz — Krzywański Stefan (RKS TUR), referent spraw sędziowskich i księgowy — Denys Bernard (K. S. Naprzód), kapitan wyścigowy — Urbanowicz Klemens (P. T. C.), kapitan turystyczny — Tarczyński Kazimierz (D. KŚ S.), zastępca kapitana wyścigowego — Gałecki Józef (ŁKS), zastępca kapitana turystycznego — Majewski Stanisław (P. T. S. Świt), pomoc sanitarna — Leonow Piotr (DKS), komisja rewizyjna: Kermen Paweł (DKS), Krachulec Zygmunt (ŁKS), Heinze Stefan (RKS TUR).

Delegatami na walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego zostali: Wierucki Stefan i Jóźwiak Wacław.

Mistrzostwa w koszykówce

Dzisiaj w sali YMCA rozpoczynają się mistrzostwa okręgu łódzkiego w koszykówce kobiecej i męskiej.

Program gier dzisiejszych przedstawia się następująco:

Koszykówka żeńska:

Godz. 17-ta ŁKS — Zryw
Godz. 18-ta TUR — DKS

Koszykówka męska:

Godz. 19-ta AZS — Zjednoczone
Godz. 20-ta YMCA — HKS (o wejście do *klasy A*)
Godz. 21-ta ZZK — ŁKS

Z meczu ŁKS — CKS



Najładniejszą walkę podczas meczu ŁKS — CKS o drużynowe mistrzostwo Polski stoczyli Marcinkowski (ŁKS) z Chudym (CKS).

Powyżej zamieszczamy fragment tego spotkania — Marcinkowski pierwszy od lewej.

PUBLICZNE LOSOWANIE POŻYCZKI ODBUDOWY KRAJU

Dnia 15 stycznia rb. w sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbędzie się pierwsze premiowe publiczne losowanie PPOK. Losowanych będzie 5 emisji pożyczki.

Losowania trwać będą przez 10 dni, a mianowicie: emisja A — 15 i 16 stycznia, B — 17 i 18 stycznia, C — 20 i 21 stycznia, D — 22 i 23 stycznia oraz emisja E — 24 i 25 stycznia.

ZABAWA TANECZNA P.C.K.

Koło P.C.K. przy Państwowej Fabryce Aparatów Elektrycznych w Łodzi — urządza w sobotę dnia 11 bm. o godz. 20 m. 30 ZABAWĘ TANECZNĄ w świetlicy przy ul. Przędzalnianej Nr. 71. Doborowa orkiestra. Obfity bufet po cenach przystępnych. Poczta francuska i moc niespodzianek — wróżą jak najmilsze spędzenie wieczoru. Wstęp wraz z garderobą zł. 50.— + 3 zł. na Pomoc Zimową. Całkowity dochód przeznacza Komitet na Odbudowę Szpitala P.C.K.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą „Rodzina" składa wszystkim dobrowolnym ofiarodawcom, którzy pospieszyli z ofiarami z okazji otwarcia świetlicy Nr. 1 przy ul. Wólczańksiej Nr. 216, jak również firmie „Sobczak" za ofiarowane słodycze i firmie budowlanej Maciejewski przy ul. Piotrkowskiej 199, za wszystkie bezinteresowne świadczenia na ten cel, — tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

KOMUNIKAT

Dziś o godz. 18 odbędzie się zebranie przedwyborcze w świetlicy P.C.K. Piotrkowska 152.

WIEC TRAMWAJARZY

Dziś, to jest 11 stycznia rb. o godz. 13 w świetlicy tramwajarzy przy ul. Tramwajowej 11 odbędzie się wiec przedwyborczy pracowników Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.

Co nowego w ZWM

ZEBRANIE ZWM-owców

Uwaga! W niedzielę 12 bm. o godz. 11 w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się ogólne zebranie ZWM-owców uczniów szkół średnich. Obecność wszystkich uczących się ZWM-owców obowiązkowa.

DZIELNI STRAŻACY STRZEGĄ NASZEGO *MIENIA PRZED OGNIEM*

Poszczególne jednostki Straży Pożarnej m. Łodzi, przeprowadziły 180 akcyj w ciągu ub. mies. W szczegółach przedstawia się to następująco:

Pożary	w domach mieszkalnych	65
„	w zakładach przemysłowych	21
„	w budynkach użyteczn. publicz.	2
„	„ specjalnych	6
„	„ gospodarczych	5

Poza tym Straż Pożarna m. Łodzi interwenlowała swą pomocą w grudniu 1946 r. w 35 wypadkach. Fałszywych alarmów zanotowano w ciągu ubiegłego miesiąca 28. Ćwiczeń bojowych przeprowadzono 18.

OFIARY

Koło PPR przy firmie „Rachuba", Targowa 55 wpłaciło na budowę Domu KC PPR w Warszawie zł 13.250 (trzynaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych)

Koło terenowe Dzielnicy Górnej — lewej wpłaciło na Pomoc Walczącej Hiszpanii zł. 2.355 (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć złotych)

Członkowie Koła PPR przy PWR w Łodzi, Łomżyńska 8 m. 12 złożyli na budowę Domu KC PPR w Warszawie zł 1.600.— (tysiąc sześćset złotych)

Koło ZWM przy gimnazjum RTPD całkowity dochód z urządzonej zabawy zł 3.000 (trzy tysiące) złożyło na Fundusz Wyborczy.

Z inicjatywy sekretarza PPR tow. Bogusiaka Tadeusza przy urzędzie telefonicznym w Łodzi Al. Kościuszki 12, zebrano na tradycyjnym opłatku zł. 3.341 (trzy tysiące trzysta czterdzieści jeden złoty) na rzecz pozostałych rodzin po zamordowanych 8 robotnikach i 2-ch żołnierzach W.P. po Sokołowem.

SPROSTOWANIE

W związku z ogłoszoną w ostatnich dniach na łamach prasy łódzkiej nową taryfą opłat za leczenie i utrzymanie w szpitalach i sanatoriach miejskich, podajemy niniejszym, że opłata dzienna od chorych, leczonych na koszt instytucyj samorządowych, lub kierowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną, wynosi na oddziałach chirurgicznych zł 330, a nie, jak mylnie podano poprzednio, zł 300.

REZOLUCJA ROBOTNIKÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W ŁODZI

Robotnicy i inteligencja pracująca w branży skórzanej z 11 fabryk, na zebraniach przedwyborczych, które odbyły się w dniach 3 i 4 stycznia 1947 r. zgłosili jednomyślnie swój akces głosowania za Blokiem Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych. Zebrani równocześnie oświadczyli, że w dniu 19 stycznia rb. pójdą gromadnie do urn wyborczych i głosować będą wraz z rodzinami na listę Nr. 3

Komitet Wyborczy Bloku Demokr.
Związku Zaw. Przem. Skórzanego

Dyżury aptek

Wagner, Piotrkowska 67
Rytel, Kopernika 26
Kon, Plac Kościelny 8
Hamburg, Główna 50
Groszkowski, 11 Listopada 15
Raczyński, Kątna 54
Jaszkowski, Ruda Pabianicka

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 46.— miesięcznie